DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA	KONTO CZEKOWE	TARYFA OGŁOSZENIOWA
łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	NA OSTATNIEJ STRONIE

Rok III *Warszawa, dn. 10 maja 1929 r.* № 9

WITOLD CZERWIŃSKI
WARSZAWA

Refleksje w przeddzień otwarcia Wystawy

W dziejach odrodzonej Polski wybiła ważna godzina. — Powszechna Wystawa Krajowa stała się faktem dokonanym.

Dźwignięty zbiorowym wysiłkiem mięśni i mózgów, któremu przewodziła świadoma celu myśl, staje oto w samej twierdzy niedawnego jeszcze ucisku wymowny pomnik gospodarczego zjednoczenia ziem polskich. Rozwija się przed oczyma — jak wielobarwna wstęga — wspaniały obraz, który streszcza w sobie cały ogrom pracy, dokonanej w ciągu ubiegłego dziesięciolecia.

Na widok tego obrazu niepodobna oprzeć się pewnym refleksjom. Cisną się natarczywe pytania: Czem byliśmy wczoraj? Czem jesteśmy dziś? Ku czemu idziemy jutro?.

Za nami droga daleka. W przełomowej chwili, kiedy z oparów wielkiej wojny zaczęły wyłaniać się kontury dzisiejszej rzeczywistości,—Polska była krainą odłogów i ruin. W spadku po długiej niewoli — na nowe, niepodległe życie — smutne otrzymała dziedzictwo.

Przez wiek zgórą — w dobie najbujniejszego rozrostu potęg gospodarczych świata — ciążąca na nas przemoc trzech imperjów pętała żywe siły Narodu. Przez wiek zgórą ziemie polskie, rozdarte na strzępy, wtłoczone przemocą w ramy obcych sobie systemów gospodarczych, dawały skąpe plony. Fatalna w swych skutkach zależność od zaborców nie pozwalała na wszechstronne wyzyskanie przyrodzonych warunków rozwoju. Pod rządem polityki, niezgodnej z elementarnemi wymogami postępu gospodarczego Polski, marnowały się bezużytecznie jej bogactwa naturalne. Cenne surowce, których sama obfitość mogłaby w warunkach normalnych pobudzić wzrost przemysłu krajowego, — uciekały ku zagranicznym ośrodkom przemysłu, gdzie obcy kapitał wiązał je z obcą pracą. Nie dziw, że ziemie polskie, zapóźnione w swym rozwoju, choć tak hojnie uposażone przez przyrodę, nie mogły wykarmić szybko mnożącej się ludności. Rozszerzający się z biegiem lat potok emigracji porywał co roku dziesiątki tysięcy najdzielniejszych jednostek. Zgodnie z nieubłaganemi prawami ekonomiki — niewolna Polska, eksportująca surowce, urosła do znaczenia jednego z najpoważniejszych w Europie eksporterów materjału ludzkiego.—

Odbudowa własnego państwa otworzyła nowe perspektywy. Dążenie do bardziej racjonalnego wyzyskania posiadanych bogactw naturalnych wkroczyło w dziedzinę realnych możliwości, co więcej: stało się nieuchronną koniecznością normalnego rozwoju gospodarczego. Pod naciskiem okoliczności zewnętrznych zamknęła się klapa bezpieczeństwa, która przed wojną dawała ujście nadmiarowi niezatrudnionej ludności. Zamknęły się niegościnnie tereny, które dawały pracę i nienajgorszy zarobek dziesiątkom tysięcy emigrantów polskich (Stany Zjednoczone).

Dzisiaj cała prawie prężność rozrodcza zdrowej rasy wyładowuje się w granicach kraju. Stąd jasny wnio-

sek: jeżeli postęp gospodarczy Polski nie dotrzyma kroku szybkiemu przyrostowi naturalnemu ludności, wzmagające się w zamkniętym kotle ciśnienie może łatwo wywołać eksplozję.

W takim układzie stosunków przychodzą do głosu nasze surowce, które zdają się czekać na uszlachetniającą je pracę człowieka. Ich głos — głos wołającej na człowieka przyrody — ma za sobą logikę zrozumiałych procesów gospodarczych, które wszędzie na świecie — starają się zbliżyć przemysł ku źródłom surowców, zwłaszcza surowców ciężkich. Węgiel, jak czarny magnes, przykuty własnym ciężarem do ziemi, która go wydała, przyciąga ku sobie rozliczne przemysły, którym daje swą energję i składniki tworzywa. Drzewo, — które dawniej płynęło ku dalekim ośrodkom przemysłu, ujawnia również rosnącą siłę atrakcyjną. W promieniu wielkich zbiorników bogactw leśnych powstają warsztaty przemysłowe, które poddają surowiec drzewny procesom obróbki mechanicznej i przetwórstwa chemicznego.

Ostatnie zdanie ukazuje w skrócie perspektywicznym ważny etap na drodze uprzemysłowienia Polski. Wyjaśnia tajemnicę wielkiej siły rozwojowej przemysłu drzewnego, który mimo niesprzyjających warunków, potrafił uruchomić gospodarczo bogate zasoby surowca, zmobilizował wielką, bo zgórą pięćdziesiąt tysięcy liczącą armję robotniczą, uzbroił ją w nowoczesne środki i przeciw naporowi trudności zewnętrznych utrzymał ważny odcinek frontu gospodarczego.— Jego siła odporu nie pozwala jednak zapomnieć, że walka, którą prowadził, nosiła charakter raczej obronny. Brak dostatecznych środków kazał wyrzec się szerszego rozmachu ofensywy, która w bardziej sprzyjających warunkach, mogła zawładnąć nieopanowanemi terenami operacyjnemi. Owe nieopanowane tereny, oznaczają w przekładzie na język powszedni — bardzo poważne możliwości potencjalne, które otwierają się przed przemysłem drzewnym w Polsce. Posuwamy się mozolnie wzdłuż drogi, której kresu nie widać. Mamy za sobą etap długi i trudny, ale meta jeszcze daleko. Z pośród szeregu możliwości, jakie w sobie kryje — zdolny do różnorodnych przemian — surowiec drzewny — jedną tylko—i tę w niepełnym stopniu — potrafiliśmy wyzyskać przez uruchomienie przemysłu tartacznego. O szybkim rytmie jego rozwoju świadczy rosnąca z roku na rok liczba tartaków, cyfry przepracowanych robotniko-godzin i osiągnięte wartości produkcji. O jego niedostateczności w stosunku do istniejącego potencjału surowcowego—mówią przekonywująco pokaźne cyfry uciekającego zagranicę drewna nieobrobionego.

Obok tartacznictwa — ileż dziedzin niedostatecznie jeszcze wyzyskanych. . . . Przemysł przetwórstwa chemicznego drewna — dopiero w zawiązkach. Przemysł celulozowy — niewspółmiernie nikły w stosunku do powierzchni swej podstawy surowcowej (papierówka). Przemysł papierniczy — mimo ujawnionych tendencyj rozwojowych — nie mogący dotąd nadążyć za szybkim wzrostem spożycia wewnętrznego.

Ileż tu możliwości zatrudnienia bezczynnych rąk roboczych. Ile nowych źródeł dochodu społecznego, którego niski poziom obecny stawia Polskę w rzędzie parjasów.

* * *

Przy twardej pracy krzepną ramiona. — Energja potężnieje w zetknięciu z oporem, jaki jej stawiają nowe zadania. Swiadomość trudności pokonanych pobudza do nowych wysiłków. Wolno tedy — w zgodzie z nieomylnem doświadczeniem życia — wyrazić głębokie przeświadczenie, że odbywająca się obecnie rewja polskiej pracy ożywi w szeregach pamięć odniesionych zwycięstw, — podniesie dyscyplinę, zahartuje wytrwałość, rozpali nowe ambicje, przez co utoruje drogę ku lepszej przyszłości Polski.

ALEKSANDER DĄBROWSKI
WARSZAWA

Reforma taryf kolejowych

Dnia 6, 7 i 8-go maja r.b. odbyło się posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej. Rozpatrywano projekt B. R. T. kolejowych. Przeprowadzona ogólna dyskusja nad sytuacją gospodarczą kraju, w związku z zamierzoną reformą taryf towarowych między innemi w sensie wydatnej zwyżki dziś obowiązujących stawek taryfowych, doprowadziła do ustalenia uzgodnionej jednomyślnej opinji K. T. w tej sprawie. Plenum K. T. jednogłośnie uchwaliło, że obecna ciężka sytuacja w jakiej znalazł się cały kraj, dzięki powszechnej depresji gospodarczej, która w sposób fatalny odbija się na przemyśle i handlu, — zupełnie nie nadaje się do podniesienia kolejowej taryfy towarowej;— że zasadniczo sprawę podwyżki taryfy należy odłożyć conajmniej do jesieni, a całą akcję podwyżkową wstrzymać do czasu ostatecznego wyjaśnienia się sytuacji gospodarczej. Wogóle zaś, gdyby pomimo wszystko czynniki miarodajne uważały za konieczne i niezbędne przeprowadzić podwyżkę taryfy jeszcze przed ostatecznem wyjaśnieniem położenia gospodarczego, Kom. Taryfowy uznał projektowaną przez B. R. T. wysokość zwyżki, mającej się uzyskać z przewozów normalnych całowagonowych wszystkich towarów, w globalnej sumie 142 miljonów zł., za niemożliwą do przyjęcia, jako zbyt wielki ciężar, któremu żadną miarą przemysł i handel nie podołałby. Tak wysokie obciążenie życia gospodarczego doprowadziłoby do powszechnego wtrząsu o nieobliczalnych skutkach dla całego kraju, odbijając się w sposób fatalny nietylko na naszym bilansie handlowym, niepomyślnie kształtującym się od dłuższego czasu, ale niewątpliwie sięgając głębiej, do podstaw z trudem zdobytej równowagi budżetowej i stabilizacji waluty.

To też Komitet Taryfowy zgodnie wyraził pogląd, że globalna zwyżka nie może i nie powinna przekraczać wysokości sumy 71 milj. zł., jako najniezbędniejszej na konieczne inwestycje i renowacje kolejowe, przyczem wprowadzenie w życie nawet tej podwyżki powinno się odbywać stopniowo etapami. W pierwszym etapie ewent. wprowadzanej podwyżki winna się ona ograniczyć do wysokości 10%.

Rozumiejąc jednak trudne i ciężkie położenie kolei, nieposiadającej dostatecznych środków płynnych na niezbędne i pilne potrzeby, Kom. Tar. jednozgodnie wyraził opinję, że należy jaknajprędzej wprowadzić w życie komercjalizację kolei żelaznych, co pozwoli na uruchomienie funduszu F z pożyczki stabilizacyjnej, oraz umożliwi rozszerzenie podstaw kredytowych samego przedsiębiorstwa.

Projektowana podwyżka taryf najdotkliwiej ma obciążyć przemysł drzewny, gdyż w globalnej wysokości 21,3% dotychczasowych wpływów z przewozów ładunków drzewnych. W poszczególnych przewozach projektowana podwyżka dla drewna idzie znacznie dalej. To też o ile sama struktura taryf drzewnych, opierając się na słusznej przesłance należytego popierania eksportu materjałów obrobionych i wyrobów gotowych, przy jednoczesnem stopniowym a racjonalnym hamowaniu odpływu surowca drzewnego, nie wzbudza poważnych zastrzeżeń, o tyle wysokość podwyżki wymaga odpowiedniej rewizji i należytego przystosowania do potrzeb i sytuacji obrotu drzewnego.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy nadmierna podwyżka dla eksportu materjałów drzewnych przez suchą granicę, która przeciętnie sięga poziomu 40% ponad dziś obowiązujące stawki. Jeżeli zważymy, że przeszło 70% eksportu drzewnego we wszelkich postaciach odbywa się właśnie przez suchą granicę, a reszta dopiero płynie przez porty, to okazuje się, że chociaż globalna podwyżka ma sięgać tylko 21,3%, faktycznie prawie 3/4 obrotu drzewnego będzie obciążone blisko 40%-ową podwyżką. Jako przykład zacytujemy projektowaną podwyżkę dla główniejszych sortymentów drzewnych.

Dla drewna obrobionego w obrocie wewnętrznym podwyżka sięga 15,9%, w eksporcie przez porty 0,3%, w eksporcie przez suchą granicę 40,4%. Papierówka: w obrocie wewnętrznym — podwyżka o 4½%, w eksporcie przez porty i suchą granicę — 38,9%. Wyroby z drzewa: eksport wszelki podwyżka 54,9%. Drewno użytkowe nieobrobione: w obrocie wewnętrznym 5,6% podwyżki, eksport — przez porty i suchą granicę 38%, tranzyt 60,3%. To samo odnosi się do kopalniaków (poz. 904) i słupów telefonicznych (poz. 905) podpadających w projekcie przy wywozie przez Gdańsk i Gdynię pod wyjątkową taryfę D 3, zaś przy wywozie przez suchą granicę pod wyj. tar. D 4.

Jak widzimy z zacytowanych poszczególnych zwyżek dla różnych sortymentów drewna, zwyżki te są tak wygórowane, że absolutnie nie znajdują żadnego gospodarczego uzasadnienia. To też jest rzeczą zrozumiałą, że nietylko zainteresowane sfery gospodarcze drzewiarzy, ale każdy nieuprzedzony ekonomista musi stwierdzić nierealność podobnych projektów.

W związku z projektowanemi podwyżkami należy uprzytomnić sobie tę okoliczność, że przemysł drzewny stale odczuwa nie tylko brak platform i wogóle wagonów pod swoje naładunki, ale również jest przez kolej traktowany po macoszemu, co się wyraża w dalekiej kolejności otrzymywania zamawianych wagonów.

Komitet Taryfowy uznał za potrzebne w specjalnej uchwale stwierdzić konieczność i niezbędność obowiązku ze strony kolei zaopatrzenia się w dostateczną ilość 30 tonnowych platform, przystosowanych do przewozu drewna, i zaopatrzeć w te platformy w granicach przepuszczalności stacje kolejowe, na których odbywa się większy naładunek materjałów drzewnych.

Z powyższego wynikałoby, że Ministerstwo Komunikacji pragnie drewno obciążyć najwyższą podwyżką przy okazji reformy taryfy towarowej, chociaż jednocześnie nie pomyślało o zabezpieczeniu dla drewna dostatecznej ilości wagonów; ostatnio zaś brak wagonów specjalnie ostro zaznacza się w przemyśle drzewnym a to dzięki tej szczególnej polityce Min. Komunikacji, w myśl której uważało ono za stosowne oddać istniejące platformy dla tranzytowego przewozu drewna sowieckiego do Niemiec, oczywiście ze szkodą dla rodzimego przemysłu drzewnego.

Fakt ten nietylko fatalnie odbił się na samym przemyśle drzewnym, który nie jest w stanie w terminie wywiązać się ze swych zobowiązań wobec odbiorców zagranicznych, lecz jednocześnie w sposób nader ujemny odbił się na naszym bilansie handlowym za pierwszy kwartał roku bieżącego. Wystarczy przytoczyć, że dzięki brakowi wagonów eksport materjałów drzewnych w tym kwartale obniżył się pod względem tonnażu przeszło o 50%, w stosunku do tegoż okresu r. ubiegłego, wartość zaś całego eksportu w tym kwartale dzięki spadkowi eksportu drewna obniżyła się o 83%. Cyfry te wymownie świadczą o słuszności stanowiska przemysłu drzewnego, który pamiętając jaka odpowiedzialność ciąży na nim w stosunku do bilansu handlowego domaga się, aby polityka gospodarcza Państwa traktowała go w sposób zgodny z interesami całego kraju

INŻ. STANISŁAW KRUK
WARSZAWA

Ciąg dalszy.

Rentowność gospodarstwa leśnego w Polsce

Według danych Ministerstwa Rolnictwa średni przyrost roczny masy drzewnej na 1 ha w lasach państwowych wynosi 2.85 m³.

Jest to cyfra dość daleka jeszcze od tego jaką by można osiągnąć. Niemieckie lasy wykazują znacznie wyższą cyfrę przyrostu i dochodzi ona do 5 m³ masy drzewnej z 1 ha, a nawet u nas w Polsce są mi znane lasy Karola Habsburga w Żywcu, które wykazują też przyrost 5 m³ z jednego ha.

Oczywiście, że średnia dla lasów państw. nie może być tak wysoko przyjęta, nie mniej jednak wydaje mi się możliwem, że lasy państwowe przy należycie i racjonalnie prowadzonej gospodarce i odpowiednio zwiększonej intensywności tejże w kierunku hodowli, osiągną z czasem 4 m³. przyrostu na 1 ha.

Gdyby lasy państwowe już teraz wykazywały przyrost średnio 4 m³. z 1 ha, to renta roczna średnia z jednego ha znacznie by była wyższa przy obecnych warunkach.

Dla obliczenia odnośnej renty należałoby przeprowadzić następujące zmiany w dochodach i rozchodach:

I. Dochody

Przy zwiększeniu się przyrostu z 2,85 m³ na 4 m³. użytki główne zwiększyłyby się o 40,3% zatem wynosiłyby o 39,63 zł. więcej z 1 ha, czyli dochód z 1 ha

w pozycji użytki główne wynosiłby	137,99 zł.
Użytki uboczne zostałyby niezmienione w cyfrze	0,94 „
Urządzenia transportowe i komunikacyjne nie zmienione w cyfrze	0,57 „
Łowiectwo niezmienione w cyfrze	0,15 „
Dochody gospodarcze niezmienione w cyfrze	0,12 „
Dochody ze sprzedaży inwentarza nie zmienione w cyfrze	0,01 „
Różne dochody niezmienione w cyfrze	1,82 „
Razem dochody przy przyroście 4 m³. z 1 ha przy obecnych warunkach	141.60 zł.

Rozchody.

1. Administracja.

W administracji nie wprowadzam zmian, jakkolwiek zasadniczo powinnaby być ona droższa przy zwiększeniu się przyrostu na 1 ha.

Ponieważ jednak przez zwiększenie się przyrostu zwiększy się zadrzewienie i zwarcie, wskutek czego zwiększy się też i procent drewna użytkowego i jakość drewna, podwyższenie kosztów administracji znajdzie łatwo pokrycie w zwiększeniu się dochodów na skutek podniesienia się jakości masy drzewnej.

Cyfra zatem na administrację pozostałaby niezmienioną	12.15 zł.
2. Koszty eksploatacji zwiększyłyby się o 40,3% t. j. o 3,61 zł. czyli wyniosłyby	12.57 zł.
3. Wydatki gospodarcze niezmienione	6.97 „
4. Inwentarz ruchomy i nieruchomy niezmieniony	3.38 „
5. Różne wydatki tu nastąpiłaby podwyżka o + 10% to jest 0,31 zł. w całości zatem	3.20 „
Razem rozchody przy przyroście 4 m³ na 1 ha, z 1 ha przy obecnych warunkach	38,27 zł.

Renta roczna przy przyroście 4 m³. na 1 ha, z 1 ha
r = doch. — roz.
= 141,60 — 38,27
= 102,33 zł. czyli podniosłaby się o 34,71 zł. t. j. o 51%.

Renta lasów prywatnych.

O ile dla obliczenia renty leśnej lasów państwowych istnieje możliwość i można było tę rentę w powyższy sposób obliczyć, o tyle dla obliczenia renty lasów prywatnych, brak jest jakichkolwiek danych.

Chcę jednak i dla lasów prywatnych kalkulację tę przeprowadzić.

Nie pozostaje mi tu inna droga, jak tylko droga przez analogję z lasami państwowemi przez zmianę odpowiednich pozycyj rozchodów i dochodów stosownie do różnic, jakie zachodzą pomiędzy lasami państwowemi a prywatnemi.

Oczywiście, że obliczanie w ten sposób renty leśnej z lasów prywatnych nie może mieć już żadnej pretensji do ścisłości matematycznej, nie mniej jednak cyfry otrzymane w ten sposób z kalkulacji uważane raczej jako cyfry tylko orjentacyjne, oddadzą usługę pewną dla rozpatrywania sprawy rentowności lasów prywatnych z punktu widzenia ekonomicznego.

Dla obliczenia renty lasów prywatnych dzielę je na lasy większe od 3.000 ha, dalej na lasy od 50 ha do 3.000 ha i na lasy poniżej 50 ha.

Lasy powyżej 3.000 ha przy warunkach normalnych w znacznej większości nie różnią się od lasów państwowych i można całkiem śmiało nie popełniając wielkiego błędu powiedzieć, że lasy powyżej 3.000 ha prywatne, w dobrem zagospodarowaniu nie mniejsze wykazują renty jak lasy państwowe, za wyjątkiem może lasów na Kresach Wschodnich, gdzie wskutek różnych przyczyn, zagospodarowanie tych lasów prywatnych stoi znacznie niżej od zagospodarowania lasów państwowych.

Dla obliczenia renty leśnej lasów prywatnych poniżej 3.000 ha, oraz większych o gorszem zagospodarowaniu, obrałem za podstawę wielkość przyrostu rocznego z 1 ha, gdyż zasadniczo wielkość przyrostu na jednym hektarze przy zasadzie ciągłości gospodarki leśnej jest prawie że głównie miarodajną dla eksploatacji i użytkowania leśnego, a zatem i miarodajną dla renty leśnej.

Ponieważ zasadniczo przyjmuję, że w lasach prywatnych w których przyrost jest równy albo większy od średniego przyrostu w lasach państwowych, warunki w lasach prywatnych będą podobne, więc i renta będzie równa rencie lasów państwowych.

Inna natomiast będzie renta lasów prywatnych, w których przyrost jest mniejszy i tak:

I. Dla lasów których przyrost średni równa się 2,5m³.

Byłyby to lasy prywatne poniżej 3.000 ha dobrze jeszcze zagospodarowane, ewentualnie lasy powyżej 3.000 ha ale gorzej zagospodarowane od lasów państwowych.

Na dochody, porównując je z lasami państwowemi, składałyby się:

1. Użytki główne w porównaniu ze średnim przyrostem lasów państwowych 2,85 m³ 90% dochodów z użytków głównych lasów państwowych, przyczem uwzględnia się jeszcze 10% obniżki na skutek słabszego zadrzewienia i gorszej wskutek tego jakości, z 1 ha	79,7 zł.
2. Użytki uboczne 100% dochodów lasów państwowych	0,94 zł.
3 Urządzenia transportowe i komunikacyjne	— —
4. Łowiectwo (100%) dochodów lasów państwowych	0,15 zł.
5. Dochody gospodarcze	— —
6. Dochody ze sprzedaży inwentarzy	— —
7. Różne dochody 10% las państ.	0,18 zł.
Razem dochody z 1 hektara	80,97 zł.

Rozchody.

1. Administracja 60% las. państw.	7.30 zł.
2. Eksploatacja 90% las. państw.	8.00 zł.
3. Wydatki gospodarcze 90% las. państw.	6.20 zł.
4. Inwentarz ruchomy i nieruchomy 90% las. państw.	3.00 zł.
5. Różne wydatki 90% las. państw.	2.70 zł.
Razem rozchody na 1 ha	27.00 zł.

Renta roczna z 1 ha przy przyroście 2,5 m³.
r = doch. — roz.
= 80,97 — 27,00 = 53.97 zł.

II. Dla lasów których przyrost średni równa się 2 m³. na 1 ha.

Są to lasy głównie poniżej 3.000 ha średnio, zagospodarowane.

Na dochody, porównując je z lasami państwowemi składałyby się:

1.	Użytki główne w porównaniu ze średnim przyrostem 2,85 m³ na 1 ha 70% z obniżeniem jeszcze o 20% wartości na skutek mniejszego zadrzewienia i w następstwie gorszej jakości drewna, a zatem z 1 ha	55.00 zł.
2.	Użytki uboczne 100% las. państw.	0,94 zł.
3.	Urządzenia transportowe i komunikacyjne	— —
4.	Łowiectwo 100% las. państw.	0,15 zł.
5.	Dochody gospodarcze	— —
6.	Doch. ze sprzedaży inwentarza	— —
7.	Różne dochody 10% las. państw.	0,18 zł.
	Razem dochody z 1 ha	56.27 zł.

Rozchody

1.	Administracja 50% las. państw.	6 08 zł.
2.	Eksploatacja 90% las. państw.	8.00 zł.
3.	Wydatki gospodarcze 90% las. panstw.	6.20 zł.
4.	Inwent. ruchomy i nieruchomy 90% las. państw.	3.00 zł.
5.	Różne wydatki 90% las. państw.	2.70 zł.
	Razem rozchody na 1 ha	25.98 zł.

Renta roczna z 1 ha przy przyroście 2 m³.
r = doch. — rozch.
= 56,27 — 25,98 = 30.29 zł.

III. Dla lasów, których przyrost średni równa się 1,5 m³. na 1 ha.

Byłyby to lasy prywatne poniżej 50 ha i powyżej 50 ha, licho zagospodarowane.

Na dochody, porównując je z lasami państwowemi składałyby się:

1.	Użytki główne w porównaniu z przyrostem średnim w lasach państwowych 2,85 m³. na 1 ha, 53% z obniżeniem jeszcze o 40% wartości wskutek słabego zadrzewienia i gorszej jakości drena a zatem z 1 ha	31,30 zł.
2.	Użytki uboczne (100% lasów państw.)	0,94 zł.
3.	Urządzenia transportowe i komunikacyjne	— —
4.	Łowiectwo (100% lasów . państwowych)	0,15 zł.
5.	Dochody gospodarcze	— —
6.	Dochody ze sprzedaży inwentarzy	— —
7.	Różne dochody 10% lasów państwowych	0,18 zł
	Razem dochody z 1 ha	32.57 zł

Rozchody.

1.	Administracja 40% las. państw.	4.86 zł.
2.	Eksploatacja 20% las. państw.	1.80 zł.
3.	Wydatki gospodarcze 75% las. państw.	5.20 zł.
4.	Inwentarz ruchomy i nieruchomy 50% las. państw.	1.70 zł.
5.	Różne wydatki 50% las. państw.	1.45 zł.
	Razem rozchody na 1 ha	15.01 zł.

Renta roczna z 1 ha przy przyroście 1,5 m³.
r = doch. — rozch.
= 32,57 — 15,01 = 17,56 zł.

IV. Dla lasów których przyrost średni równa się 1 m.³ na 1 ha.

Byłyby to lasy prywatne poniżej 50 ha i powyżej 50 ha bardzo licho zagospodarowane przeważnie bez fachowego kierownictwa.

Na dochody składałyby się porównując z lasami państwowemi:

1.	Użytki główne w porównaniu ze średnim przyrostem lasów państwowych 2.85 m³. na 1 ha, 35% z obniżeniem wartości o 50% ze względu na lichą jakość drewna, a więc z 1 ha	17.20 zł.
2.	Użytki uboczne (100% las państw.)	0.94 zł.
3.	Urządenia transportowe i komunik.	— —
4.	Łowiectwo (100% las państw.)	0.15 zł.
5.	Dochody gospodarcze	— —
6.	Dochody ze sprzedaży inwentarza	— —
7.	Różne dochody 10% las państw.	0.18 zł.
	Razem dochody z 1 ha	18.47 zł.

Rozchody.

1.	Administracja 40% las. państw.	4.86 zł.
2.	Eksploatacja 10% las. państw	0.90 zł.
3.	Wydatki gospodarcze 20% las. p.	1.40 zł.
4.	Inwentarz ruchomy i nieruchomy	—.—
5.	Różne wydatki 25% las. państw.	2.55 zł.
	Razem rozchody na 1 ha	9.71 zł.

Renta roczna przy przyroście 1 m³. na 1 ha.
r = doch. — rozch. =
= 18,47 — 9,71 = 8,76 zł.

Lasy w których przyrost roczny jest równy 1,5 m³. albo jest jeszcze mniejszy, posiadają tak słabe zadrzewienie, iż porost traw, o ile to nie są zbyt strome stoki górskie, lub też lotne piaski, które się wytworzyły wskutek zniszczenia zwarcia, jest dość znaczny. Lasy te są bardzo często użytkowane jako pastwiska, a nawet jako łąki.

W tych wypadkach nie można mówić o użytkowaniu drewna jako głównem użytkowaniu, lecz raczej jako użytkowaniu ubocznem.

Dochód z użytkowania tych lasów jako pastwisk i łąk podwyższyłby znacznie wyżej wypośrodkowaną rentę leśną.

III. Oprocentowanie wartości lasu.

Ciekawą rzeczą jest też wypośrodkowanie stopy procentowej według której oprocentowuje się wartość lasu.

Wartość lasu jest równa skapitalizowanej rencie leśnej.

$$W_1 = \frac{r}{0.0p} \text{ z tego } W_1 \times 0.0p = r$$
$$\text{a } 0.0p = \frac{r}{W_1}$$

Wartości lasów polskich są podane w publikacji Ministerstwa Rolnictwa „Les forets en Pologne". Według tam ogłoszonych danych średnia wartość hektara lasów państwowych jest oszacować na 698 zł. średnia wartość lasów prywatnych powyżej 50 ha 481 zł. a średnia wartość lasów prywat. poniżej 50 ha na 325 zł.

Według województw wartości gruntów leśnych są pomiędzy sobą różne i są podane w następujących cyfrach:

Województwa	Wartość 1 ha w zł. zł.		
	Lasów państwowych	Lasów prywatnych powyżej 50 ha	Lasów prywatnych poniżej 50 ha
Centralne	885	665	469
Wschodnie	585	439	310
Południowe	360	331	191
Zachodnie	910	680	482
Średnio z całej Polski	698	481	325

Jakkolwiek publikacja „Les forets en Pologne" jest z roku 1926, wtedy kiedy już złoty był zdewaluowany do pewnego stopnia, to jednak dane co do wartości lasów w tej publikacji uważam za podane w złotych w złocie, chociaż co do tego niema żadnej bliższej wzmianki.

Gdy się obok powyższej tabeli zestawi jeszcze drugą tabelę dotyczącą przyrostu rocznego masy drzewnej lasów polskich na podstawie danych też z „Les forets en Pologne" a mianowicie:

Województwa	Sredni przyrost masy drzewnej w m³. na 1 ha		
	W lasach państwowych	W lasach prywatnych pow 50 ha	W lasach prywatnych poniżej 50 ha
Centralne	3,24	2,43	1,72
Wschodnie	2,30	1,72	1,22
Południowe	3,93	3,62	2,08
Zachodnie	3,06	2,30	1,62
Średnio z całej Polski	2,85	2,62	1,62

to z porównania tych dwóch tabel przychodzi się do wniosku, że wartość lasów znajduje się w stosunku prostym do ilości metrów sześciennych produkcji drzewnej na 1 ha, w stosunku odwrotnym do odległości do rynków zbytu produktów leśnych.

LEON EISNER
KRAKÓW

Konieczność wzmożenia eksportu materjałów tartych

Wiadomo, że obecne położenie naszego rynku drzewnego, zwłaszcza w zakresie eksportu materjałów tartych , usposabia każdego przemysłowca drzewnego i eksportera pesymistycznie i skierowuje myśli na szereg bolączek naszego drzewnictwa. Wyliczanie tychże nie prowadzi jednak do celu, dlatego raczej wskazanem jest zastanowić się nad każdą formą i możliwością, któraby bolączki te złagodziła.

W odniesieniu do eksportu miękkich materjałów tartych jest faktem, że nie znajduje on normalnych warunków rozwoju w czem winy notabene nie ponosimy w całości my lecz stosunki panujące w krajach importujących jak w Niemczech, które wykazują nader małą pojemność lub w Anglji, gdzie w obliczu konkurencji rosyjskiej jesteśmy na razie prawie że wyeliminowani.

Biorąc jednakowoż pod uwagę, że wzmożenie eksportu naszej tarcicy jest sprawą pierwszorzędnej wagi, należałoby wytężyć starania w kierunku pozyskania takich rynków zbytu, gdzie mielibyśmy szanse skutecznego konkurowania i utrzymania się. Do takich należy obecnie Francja, ciągle jeszcze n eodbudowana a konsumująca rocznie około 2 miljonów metrów kubicznych materjałów tartych, o czem zapominać nie należy. —Ponieważ **drzewny rynek francuski okazuje ożywienie, rokujące dobre nadzieje**, a ostatnie limity koncedowane przez importerów francuskich nadają się naogół do dyskusji, **należałoby rynkiem tym intenzywniej się zająć** wzgl. odnowić dawne stosunki handlowe, co jest tem łatwiejsze, ile że przed paru laty byliśmy przecież głównym dostawcą rynku francuskiego Sposobność ku temu znajdzie sie i na **Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu**, która da nam również obszerny przegląd polskiej wytwórczości drzewnej i gdzie przypuszczalnie będziemy mieli sposobność zetknąć się między innymi także ze znacznym zastępem przedstawicieli francuskich sfer drzewnych.

W związku z całokształtem zagadnienia eksportu materjałów tartych wzgl. z finansową stroną tej sprawy, wyłaniają się jednak, na skutek specyficznej obecnie ciasnoty gotówkowej i zwężenia kredytów, okoliczności, które wywóz w wielkiej mierze utrudniają. Z reguły bowiem transport, t. zn. okres przebiegu towaru od stacji załadowania w kraju do miejsca przeznaczenia zagranicą bez względu na to czy drogą morską czy też lądową, — trwa dość długo, w międzyczasie zaś eksporter, który za surowiec i robociznę płacił gotówką, a częstokroć także i za przewóz kolejowy gotówkę wykłada, musi czekać na zapłatę i jest w następstwie tych okoliczności na czas jakiś pozbawiony kapitału obrotowego. Przy dzisiejszych warunkach na rynku pieniężnym, jest okres taki, szczególnie przy transporcie morzem, dla niejednego eksportera drzewnego trudny do przetrzymania i dlatego należałoby szukać drogi któraby w tym względzie pewną bodaj eksporterom przyniosła ulgę. Jednym z takich środków byłby stworzyć się w tym celu mający Bank Zaliczkowy dla Eksportu, myśl zresztą nie nowa, ale w obecnej chwili niezmiernie aktualna, któ-

ryby za przedłożeniem oryginalnego kontraktu zagranicznego, rachunku wraz z specyfikacją, oraz duplikatu listu przewozowego, zaliczkował w odpowiedniej wysokości transporty tarcicy zagranicę i w ten sposób dał eksporterom możność wzmożenia wywozu.

Byłby to w każdym razie jeden ze sposobów, umożliwiających podjęcie przez nas konkurencji na rynkach zagranicznych, a realizacja projektu tego, możliwa tylko przy poparciu miarodajnych czynników, winna być wzięta pod rozwagę jako jedno z ogniw w wielkim problemie aktywizacji naszego bilansu handlowego.

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. D. GOLDBERG i M. KAGAN
WARSZAWA

Ciąg dalszy

O wyrobie płyt klejonych (dykt) *)

Przy wyrzynaniu kloców na długość przed parowaniem wydatek na robociznę jest większy, oraz pozostaje więcej odpadków, zwłaszcza w czasie mrozów, a to dlatego, że kloc dostaje pęknięcia od czoła i b. często wynika potrzeba oberżnąć końcowy kawałek kloca po jego przeparowaniu. Żeby przez to obrzynanie nie stracić żądanej miary trzeba wykrajać odcinki z zapasem długości. Przy parowaniu całkowitych kloców narażonymi na pękanie są tylko 2 czołowe końce i, wobec tego, strata na materjale powstaje mniejsza.

Zaleca się podział kloca na odcinki przed parowaniem, wzgl. gotowaniem, gdyż wtedy manipulant ma więcej na to czasu, nie przeszkadza jemu para i zabarwienie drzewa. Manipulant robi znaki ryszpakiem w miejscach, gdzie kloc powinien być podzielony na odcinki. Samo zaś przerzynanie odbywa się najskuteczniej po parowaniu wedł. tych znaków.

Piły mechaniczne do przerzynania kloców wykonywane są jako tarczowe, jako pracujące postępowo-wstecznie i łańcuchowe. Napęd może się odbywać od transmisji, od elektromotoru, lub od specjalnego silnika. Piły poprzeczne wykonywane są jako stałe, lub jako przewoźne wzgl. przenośne. W ostatnich 2 wypadkach muszą być zaopatrzone we własny silnik. Przewoźne lub przenośne piły stosowane są przy b. wielkich i ciężkich klocach, które ciężko jest dźwigać w całych długościach i jeśli się nie posiada dźwigów mechanicznych. We wszystkich innych wypadkach lepiej ustawić piłę na jednem miejscu, w spec. pomieszczeniu, a kloc podawać pod piłę. Daje to dużo wygód. Po pierwsze—każda stała piła działa lepiej niż przenośna, po drugie—znajduje się ona pod przykryciem, nie psuje się, praca może się odbywać niezależnie od pogody, po trzecie—kontrola jest umiejscowiona. Jeśli piła jest stała, kloce są podawane pod nią na wózkach, lub na walcach. Wykonanie piły stałej fabr. Fleck widać na Fig. 1. Piła posiada napęd od elektromotoru, a kloc posuwa się na wózkach. Elektromotor posiada regulację, dzięki której można uzyskać przy rozpoczęciu przerzynania wolniejszą pracę, co jest b. ważne dla pracy piły

*) Patrz Nr. 2 i 3 „Drzewa Polskiego" z r. b.

Dla drzewa krajowego najpraktyczniejsze są piły stałe. Od konstrukcji takiej maszyny wymaga się, żeby oprócz szybkiego i prostego rżnięcia dawała możność łatwo i prędko unosić ramię podtrzymujące piłę po dokonanem rżnięciu. Szczególnie piły z ruchem postępowo wstecznym, gdzie trzeba ostrze piły dość mocno przyciskać do drzewa, powinny być zaopatrzone w przyrząd, pozwalający ten przycisk szybko zwalniać i umożliwiać przyspieszone podnoszenie się piły.

Piły tarczowe znajdują przeważnie zastosowanie przy klocach cienkich.

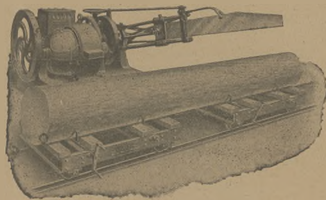


Fig. 1

ŁUSZCZENIE.

Przegotowane, wzgl. przeparowane i oberżnięte na długość kloce (odpowiednio do pożądanych wymiarów fornierów) postępują na łuszczarkę—rozwijarkę. Maszyna ta rozwija drewno na wstęgę fornirową dowolnej grubości. Jest to zasadnicza maszyna i na jej opisie zatrzymamy się nieco dłużej.

Jeśli kloce są niewielkie i nie ciężkie przytacza się je do maszyny i unosi się je za pomocą drążka lub dźwigni do poziomu kłów uchwytowych łuszczarki. Przy klocach ciężkich stosowane są do tego wciągi poruszane na szynie zawieszonej nad łuszczarką. Kloc zostaje schwytany przez spec. uchwyt kleszczowy i dowożony tym wciągiem do łuszczarki, gdzie jego zwykle

dwóch ludzi podchwytują, po jednem z każdego końca, kloca, nakierowują go na kły uchwytowe łuszczarki i centrują tak, żeby kloc wydał jak największy cylinder. Zwykle kloc posiada rdzeń nie nadający się na fornier i więc ten rdzeń stara się robotnik nasadzić na kły uchwytowe. Przy nieco wykrzywionych klocach starają się tak wykierować kloc, żeby uzyskać jaknajwiększy cylinder. Przy klocach owalnych i grubszych zaleca się odznaczać center takowych na czołach zawczasu, przy pomocy szablonów.

Wycentrowany kloc zaciska się przez kły obsadzone na wrzecionach łuszczarki i zaczyna się obracać naokoło własnej osi. W kierunku stycznym (tangencyjnym)do kloca umieszczony jest nóż, który stale posuwa się ku środkowi kloca. Nóż ścina z kloca wiór w postaci wstęgi nieprzerwanej tak, jak to szematycznie przedstawiono na fig. 2.

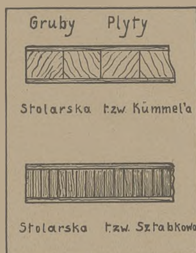


Fig. 2

Jednocześnie z rozwinięciem wióra obcina się on z obydwuch stron na ustaloną szerokość, odpowiadającą wymiarowi gotowej płyty (plus mały zapas na obrzynanie). Czynność tę odbywają spec. noże.

Długa wstęga fornierowa tnie się na miarę' a otrzymane odcinki zostają sklejone w płyty. Budowa różnych płyt opisana już była poprzednio i widoczna jest na podanych szematach. fig. 3 i 4.

fabr. G. Topham, Wiedeń. Jak widać są to wielkie i skomplikowane maszyny i powinne one być bardzo dokładnie skonstruowane i wykonane, żeby być na wysokości zadania.



F.g. 4

Jako jedna z ważniejszych części łuszczarek zasługuje na wyróżnienie oprawa nożowa i oprawa linji przyciskowej. Fig. 7. pokazuje te części amerykańskiej łuszczarki Coe w przekroju. Jak widać obydwie części te zmontowane są na wspólnym suporcie i posuwają się jednocześnie za pomocą śrub pociągowych ku klocowi w czasie krajania.



Fig. 5

W oprawie przyciskacza umocowana jest linja przyciskowa, która powinna być nader dokładnie wykonana i szlifowana. Oprawa jej powinna być dostatecznie masywna, ażeby w czasie krajania nie wygięła się.

Jak widać z obrazka, linja przyciskowa działa na wiór fornierowy w chwili łuszczenia go, tak że wstęga fornierowa wysuwa się pomiędzy linją przyciskową a nożem. — Przy łuszczeniu wiór zostaje nagle silnie wykrępowany. Cel przcisku linji w chwili powstania wióru i wygięcia go polega na tem, żeby nie dopuścic

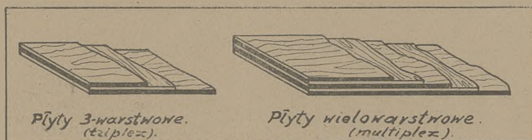


Fig. 3

Do tego tematu powrócimy zresztą we właściwym miejscu, obecnie zaś opiszemy niektóre części konstrukcyjne łuszczarek.

Niestety nie posiadamy jeszcze wszystkich potrzebnych klisz tak że niektóre dane umieścimy dopiero w dalszych artykułach.

Fig. 5. przedstawia łuszczarkę fabr. C. L. P. Fleck S-wie, Berlin, a **fig. 6.** taką samą maszynę

do złamania lub nawet zarysowania się wióra w krytycznym momencie jego powstania, czemu przycisk zapobiega przez ściskanie włókien drewna. A dla tego jest zrozumiałym że przycisk ten nie może mieć miejsca ani przed krojem noża,ani po uskutecznieniu pracy noża lecz dokładnie w punkcie skrawania. Przeważnie linja przyciska nieco pochyło od góry i tak jest nastawiona, że

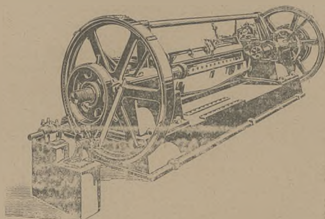


Fig. 6

spoczywa cokolwiek ponad nożem. — Jeśli linja przyciskowa będzie ustawiona za wysoko, to ten przycisk odbędzie się zawcześnie, przed powstaniem wióru; a wiór nie będąc w chwili powstania pod wpływem przycisku łamie się. — Jeśli zaś będzie ona ustawiona za nisko, to przcisk jej będzie działał na już powstały wiór, kiedy ewentualne uszkodzenia go, jak to — rysy, pęknięcia, powstały już, a opóźniony przycisk może

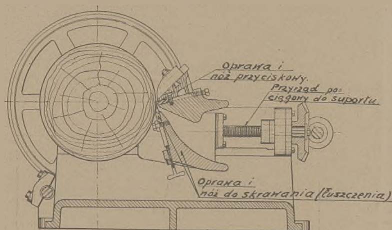


Fig. 7

wywołać zatkanie się szczeliny między nożem a linją i łupanie się wioru. — Pozatem, w tym wypadku siła tego przycisku prawie w całości przenosi się na ostrze noża, na skutek czego nóż wcina się w kloc. Takie nadmierne wciskanie się noża powoduje skrawanie przez niego grubszego wioru niż ten, na który został nastawiony, oraz powoduje nieporządane hamowanie i ciśnienie na łożyska i wrzeciona łuszczarki. Zresztą, najcieńsze i najsłabsze miejsca przy ostrzu noża będą tak obciążone, że może łatwo nastąpić obłamanie krawędzi tnącej noża.

W czasie ścinania wioru na łuszczarce następuje odginanie wstęgi fornirowej. To odginanie jest tym większe im mniejsza jest średnica kloca. — A więc i działanie linji przyciskowej jest zmienne, zależne od średnicy, kloca W czasie łuszczenia grubego kloca działanie przycisku przy ścinaniu zewnętrznych warstw kloca będzie inne, niż przy wewnetrznych, a mianowcie, słabsze na początku i większe w miarę zmniejszenia się średnicy.

Dopóki kloc nie zostanie doprowadzony do formy cylindrycznej żeby mogła powstać nieprzerywalna wstęga fornirowa łuszczenie jego nie idzie ciągłe, lecz z przerwami, i łuszczarka biegnie to jałowo, to pracując. W tym okresie powstają więc szarpania i niebezpieczne obciążenia noża i linji przyciskowej. Ta ostatnia zwykle uchyla się dopóki kloc nie staje się okrągły. Powstające na początku ścinki wiorów odchodzą w odpadki.

Z powyższego wynika, że nożowi i linji przyciskowej powinno być udzielono dużo uwagi, i tzeba surowo przestzegać żeby obydwa równomiernie się zużywali.

Nowoczesna konstrukcja łuszczarek umożliwia szybkie przestawienie przycisku. tak ze nie tylko można przejść prędko z grubszego wioru na początku skrawania — na wior ustalonej grubości, ale również w czasie biegu można grubość wioru zmieniać. Ostatnie jest ważne, jeśli na tej szmej łuszczarce chcą wyrabiać forniery różnej grubości dla warstw wewnętrznych i zewnętrznych dykt. Szybkie przestawienie przycisku odbywa się zwykle od kółka ręcznego i może być kontrolowane przy pomocy skali.

Konstrkcja oprawy przyciskowej powinna być tak wykonana, żeby łatwe było poprawienie toczkiem ostrza noża i krawędzi linji, oraz żeby zamiana noża i linji nie wymagała dużo czasu. W tym celu oprawa przyciskowa wykonuje się zwykle w postacie wahającej się ramy i może być odchyloną, jak to pokazuje fig. 8 dla łuszczarki amerykańskiej Coe, przy której obracanie się i odsunięcie przyciskacza odbywa się za pomocą drążka z mimośrodem. Odsuwając przyciskacz robotnik może z łatwością usunąć kawałki wiorów i drobne trzaski zabijające się w szczelinę między nożem a przyciskiem.

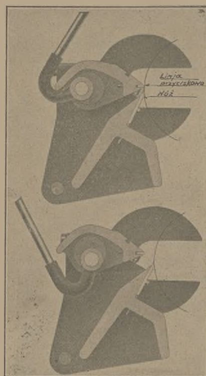


Fig. 8

Nóż ustawia się w takiej pozycji, żeby jego krawędź tnąca znajdowała się cokolwiek niżej środkowej linji kloca. Zależnie od grubości kloca i grubości krajanych fornierów zmienia się ta odległość od linji środ-

kowej. Oprócz tego jest b. ważnem ustalenie odpowiedniego kąta pochylenia noża i powinien on być zastosowany do danego gatunku drewna, średnicy kloca i grubości wióru. Ponieważ średnica kloca w miarę obróbki zmniejsza się — zmienia się tym samym kąt pochylenia noża. Żeby temu zapobiec trzeba nadać nożowi możność samonastawiania w miarę zmniejszenia się średnicy obrabianego kloca. Niektóre fabryki wykonują to w ten sposób, że nastawianie odbywa się zupełnie samoczynnie, niektóre zaś ograniczają się wbudowaniem przyrządu, umożliwiającego nastawienie kąta w czasie biegu maszyny odręcznie, uważając, że przy małych różnicach w grubościach kloców powstają tak małe różnice w kącie pochylenia, że mogą one pozostać bez uwzględnienia.

Musimy podkreślić, iż nie są jeszcze ustalone normy najkorzystniejszych kątów krajania oraz przycisku dla różnych warunków pracy, lecz ustala się położenie noża i linji przyciskowej w czasie pracy przez nastawianie ich w ruchu maszyny. W tym celu powinny być tak skonstruowane przyrządy do nastawiania noża i przycisku, żeby manipulowanie niemi było możliwie dogodne, dokładne i szybkie. Zagadnienie to różne fabryki rozwiązują na różne sposoby.

Amerykańska fabr. Coe (patrz fig. 9) daje następujące rozwiązanie.

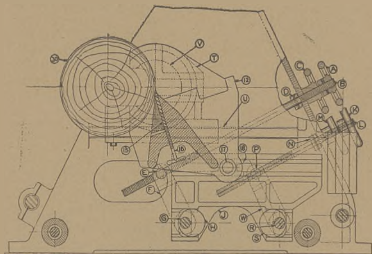


Fig. 9

Oprawa noża (12) oparta jest w 2 punktach z każdej strony. W jednym, na okrągłych czopach wpuszczonych do gniazd głównych stojaków maszyny (pokazanych w pzzekroju linją V). W drugiem na stalowych bolcach (17) umocowanych do ramy (18).

Rama nożowa jest tak ułożona, że tnąca krawędź noża znajduje się w linji centrum okrągłych czopów i gniazd odpowiadającym tym ostatnim w stojakach, tak, że cała oprawa nożowa obraca się naokoło tej linji. Suport (18) ma ruch wzdłuż wpustów (prowadzenie) ramy J. Wspomniana rama J oparta z obydwóch końców na mimośrodach H i S, tak że wpust (prowadzenie) tej ramy (18) może zająć położenie poziome, wzgl. pochyłe stosownie do ustawienia mimośrodów H i S. Przednie mimośrody obsadzone są na na wałku G, tylne zaś mimośrody na wałku R, tak że obracając każdy z tych wałków, zmieniamy położenie każdego z tych mimośrodów. Obydwa wałki uruchomiają się przez dźwignie F i W przez nakrętki E i P, oraz śruby nastawne B i L. Same nastawianie ramy wpustowej uskuteczniał się w ten sposób za pomocą obracania kółek A i K oraz C i M, przyczem te ostatnie służą do ustalenia pozycji.

Przy normalnych warunkach łuszczenia wpust do wprowadzenia ramy nożowej powinien być ustawiony pochyło od tyłu ku uchwytom klocowym. Śruby posuwające oprawę nożową za pomocą bronzowych nakrętek, znajdują się w tej samej poziomej płaszczyźnie, jak i tnąca krawędź noża. Takie rozwiązanie zmniejsza wpływ szarpiących obciążeń, które powstają w czasie pracy maszyny.

Fig. 10 i 11 podają rozwiązanie w konstrukcji fabr. Ritter, odmienne od wyżej opisanego. Większość

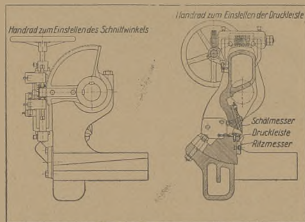


Fig. 10

innych fabryk daje rozwiązanie zbliżone do Coe, lecz nieco bardziej uproszczone. Fabryka Ritter ma charakterystyczne dla niej położenie noża od góry i obróconego fazą ku klocowi. Ustawianie kąta pochylenia noża uskutecznia się za pomoca widocznego na fig. 10 i 11 kółka ręcznego oraz przekładni ślimakowych. Suport ramy nożowej i przyciskowej zawieszony jest na osi i może naokoło niej się obracać. Te dwa ruchy — noża i całego suportu, pozwalają na szybkie ustawienie tak odpowiedniego kąta krajania, jak i linji przyciskowej.

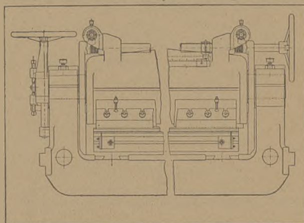


Fig. 11

Do kontroli tych ruchów służą specjalne skale.

Nietylko kąt krajania, lecz i sam nóż zasługują na specjalną uwagę. Jest zrozumiałem, iż obciążenie noża przy pracy na łuszczarce jest bardzo wielkie, tak że stal używana do wyrobu noży, jak i wykończenie samych noży, powinno w zupełności odpowiadać wa-

runkom pracy. Pozatem w zależności od gatunku drewna i grubości wióru zmienia się forma krawędzi tnącej noża, jak i sposób jego ostrzenia. Na figurze **Fig.** 12 widoczne są rozmaite kształty noży. Spadzisty kąt w połączeniu z fazą prostą ma tą zaletę, iż nóż może pracować stosunkowo długo bez ponownego ostrzenia, jednak nie może być stosowany do krajania wiórów cienkich. Dla cienkich, delikatniejszych grubości wiórów, z gładką powierzchnią, zaleca się ostrzejszy kąt noża, z fazą prostą lub nieco wklęsłą. Nóż posiadający fazę podwójnie załamaną, znajduje to samo zastosowanie, co i nóż z kątem tępszym.

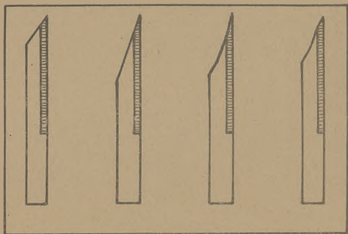


Fig. 12

Ostrzenie (szlifowanie) noża odbywa się na automatycznej ostrzarce.

Figura 13 pokazuje konstrukcję fabryki Fleck.

Nóż zostaje nieruchomo umocowany, a tarcza szlifująca obsadzona jest bezośrednio na wrzecionie elektromotoru i razem z nim postępuje tam i nazad wzdłuż noża na specjalnych sankach, których ruch równoległy do noża jest utrzymywany w jaknajdalej idącej dokładności.

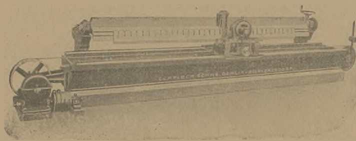


Fig. 13

Znacznem niebezpieczeństwem przy automatycznem ostrzeniu jest ewentualne nagrzewanie się noża przy krawędzi tnącej gdyż zagraża to naruszeniem hartu stali. Powinno się trzymać jaknajwiększej ilości obrotów tarczy szlifującej i jaknajmniejszego przycisku jej do noża. Toczak powinien być zawsze porowaty i niewygładzony na powierzchni swojej, gdyż inaczaj tarcie jego wywołuje nadmierne grzanie się noża. Szlifowanie noża może się odbywać na sucho, wzgl. na mokro, nie odgrywa to jednak istotnej roli. Po szlifowaniu na maszynie za pomocą toczka, trzeba jeszcze ręcznie poprawić nóż za pomocą specjalnego kamienia uwilgotnionego wodą, oliwą lub naftą.

Aby otrzymać fornier wolny od rysów i nadłamań, łuszczarka powinna być bezwzględnie zabezpiepieczona od jakichkolwiek wstrząsów i wibracji. Wymaga to solidnej i opornej na wpływy tego rodzaju budowy. Na fig 5. (Fleck) i fig. 6 (Topham) widzimy dwie maszyny z płytą przechodzącą pod całą maszyną i leżącą całą swoją długością na fundamencie. Każdy konstruktor szuka sposobu, ażeby powstające w maszynie opory przenieść na fundament.

Otrzymanie różnych grubości fornierów uzyskuje się zapomocą doboru odpowiednich kół zębatych, przestawienie których zmienia posuw noża na każdy obrót kloca. W nowoczesnych maszynach stosowane są obecnie do tego skrzynki biegów (przeważnie t. zw. skrzynki „Northona"), które pozwalają zapomocą jednego drążka przestawić grubości w biegu maszyny. Niektóre fabryki przesadzają to udogodnienie i zaopatrują skrzynki biegów w 11 i nawet 22 różne grubości fornierów. Zapomocą t. zw. trybu mnożnikowego może ten zakres być rozszerzony aż ponad 100 różne grubości fornierów. Jest zrozumiałem, iż fabryka ze znormalizowaną według wymiarów i gatunków płyt produkcją, nie będzie miała potrzeby wykorzystania takiego luksusu. Jedno trzeba mieć na uwadze, że jeśli fabryka pracuje różnymi gatunkami drewna, to każdy z nich ma inny współczynnik skurczu na uschnięcie. Ten współczynnik powinien być uwzględniony przy otrzymaniu surowego wióra na łuszczarce. Dla naszej olchy n. p. grubość surowego wióra powinna być o 10% większą, niż ostateczny wymiar jego w płycie i trzeba, aby tę małą różnicę można było ustawić zapomocą kół zębatych.

Pozatem jest bardzo ważne, aby maszyna posiadała urządzenia do „obłuszczania", czyli do powierzchownego obłuszczania kloca. Zanim się uzyska z kloca nieprzerwaną wstęgę fornierową, trzeba kloc doprowadzić do geometrycznie cylindrycznej formy, ten okres łuszczenia nazywamy właśnie obłuszczeniem. Ponieważ przy „obłuszczeniu" otrzymuje się wióry nię nadające się do wyrobu dykt, lecz prawie wyłącznie odpadki, wzgl. małe, które można tylko częściowo wyzyskać przy klejeniu, — kraje się przy obłuszczeniu wiór od 3 do 5 mm. grubości, ażeby skrócić okres obłuszczania, i tem zaoszczędzić czas. Taka grubość do „obłuszczenia" uwzględniona być powinna w maszynie z tem, żeby odnośny przyrząd pozwolił przejść na normalną grubość zaraz po osiągnięciu cylindrycznej forma kloca. Już wyżej wskazana była możność takiego przejścia za pomocą skrzynki biegów.

Ważna rolę gra uchwyt kloca w łuszczarce Powinien on być mocny, pewny i szybko się odbywać. W nowoczesnych maszynach działa on następująco: Wpierw suport z ramą nożową i przyciskiem zostaje odciągnięty w tył, ażeby pozostawić wystarczające miejsce dla nowego kloca. Ten ruch uskutecznia się machanicznie i nawet w tempie przyśpieszonym, ażeby zaoszczędzić stratę czasu, W punkcie krańcowym biegu suportu ruch ten automatycznie ustaje. W tym momencie robotnicy unoszą kloc na wysokość zabieraczy, obsadzonych na wrzecionach maszyny. Wrzeciona mechanicznie zbliżają się ku sobie i zaciskają kloc — przez czoła. Niektóre maszyny zawierają automatyczne przyrządy do ściskania i zwalniania. W nowych maszynach Fleck awłączanie przyrządu tego uskutecznia się od nacisku na pedał nożny, przez co obydwie ręce robotnika pozostają wolne do podtrzymania kloca. Ponieważ ten zacisk działa pod wpływem całej siły maszyny, powinien on być zabezpieczony odpowiednio. Niektóry konstrukcja wprowadziła jako zabez-

pieczenie sprzęgło cierne. Oprócz tych przyrządów, które nie wszystkie fabryki stosują, każda łuszczarka posiada hamulec taśmowy, pozwalający ścisnąć kloc w biegu maszyny, jeśli nie został on dostatecznie mocno schwycony przy założeniu do łuszczarki.

Jak tylko kloc został zaciśnięty przez wrzeciona i zaczał się obracać — suport z nożem przyśpieszono zbliża się ku niemu i rozpoczyna się obłuszczenie kloca zgrubsza.

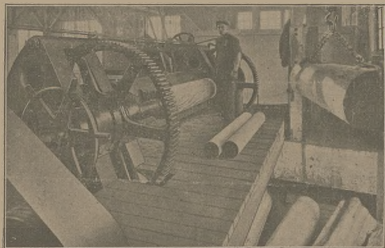


Fig. 14

Pozostające na początku wióry idą przeważnie w odpadki. Noże obcinające na szerokość oraz przyciskacz zostają na ten okres uchylone, żeby nie obciążać zbytecznie maszyny. Z chwilą uzyskania użytecznych wiórów włącza się pożądana grubość oraz noże obcinające i wprowadza się we właściwą pozycję przyciskacz. W miarę obróbki kloc staje się coraz cieńszym, aż średnica jego nie dorówna średnicy kłów zaciskających. Wtedy maszyna powinna być zatrzymana i pozostały rdzeń od kloca wyjęty, aby ustąpić miejsca świeżemu klocowi.

Wielkość średnicy pozostałego rdzenia zależna jest od średnicy pierwotnej kloca, od długości jego, od grubości krajanych fornierów i od ścisłości masy drewna obrabianego kloca. Czyli zależna jest od siły noża skręcającej kloc w pracy i jego (kloca) zdolności sile tej się oprzeć przez trzymanie się w uchwytach (kłach). Im średnica i długość kloca są większe, tem większa powinna być średnica uchwytów. Zgniły rdzeń kloca zmusza do szerszego uchwytu. Jeśli pozostałe rdzenie są małej średnicy, lub zgniłe — idą one na odpadki opałowe, jeśli są jeszcze dostatecznie grube i zdrowe, to zostają przerżnięte na krótsze odcinki i ostatecznie obrabiane na specjalnych małych łuszczarkach. W ten sposób daje się polepszyć wyzyskanie surowca. Każda łuszczarka musi być zaopatrzona w kilka par uchwytów różnej średnicy do zasiłku kloców. Przy obróbce kloców mniejszej średnicy i ze rdzeniem zdrowym, zakłada się uchwyty mniejsze i naodwrót.

Wielkości łuszczarek są stopniowane do pewnych maksymalnych średnic i długości kloców, które na nich mogą być obrabiane. Co do średnicy, może być ona dowolnie mniejszą od wymiaru maksymalnie dopuszczalnego dla danej łuszczarki. Co do długości to każda konstrukcja łuszczarki pozwala na obrobienie na niej kloca prawie o połowę krótszego od normalnego. Do tego służy przedłużacz nasadzany na jedno z wrzecion i podparty okularem, nogę którego przymocownje się do płyty fundamentowej łuszczarki.

Stosownie do maksymalnej grubości ścinanego wiórów, łuszczarki bywają typu lżejszego i cięższego. Na ostatnich może być ścinany wiór do 10 mm. grubości

Co do zdolnosci produkcyjnej łuszczarki musimy, niestety, wstrzymać się od podania jakichkolwiek liczb, gdyż są one mocno zależne od systemu pracy tej lub innej fabryki, od podziału i rodzaju jej organizacji, zwłaszcza od gatunku i jakości drewna. Rozumie się, że konstrukcja maszyny odgrywa w tym rolę poważną i prawidłowy wybór maszyny jest b. ważnym dla osiągnięcia rentowności ruchu.

Szybkość skrawania łuszczarki zależy od ilości obrotów maszyny i średnicy obrabianego kloca. Rozumie się, że każdy stara się osiągnąć najwyższą dopuszczalną dla danego rodzaju drewna szybkość. W tym celu powinno się mieć możność dobierania pożądanej szybkości, czyli regulować bieg maszyny przy jej napędzie.

W miarę obróbki kloca, średnica jego robi się coraz mniejszą, a więc przy stałych obrotach szybkość obwodowa też się odpowiednio zmniejsza, a co za tem idzie spada produkcja. Ażeby utrzymać się na poziomie, trzeba, aby w miarę zmniejszania się średnicy kloca odpowiednio powiększyły się jego obroty. Czyli i tu opieramy się o sprawę regulacji napędu. Na zagadnienie regulacji napędu są różne zapatrywania i odpow. do nich różne rozwiązania konstrukcyjne.

Jedni twierdzą, że każda łuszczarka powinna odpowiadać pewnej przeciętnej średnicy kloców i stosownie do tego mieć stały napęd bez jakiejkolwiek regulacji jego szybkości.

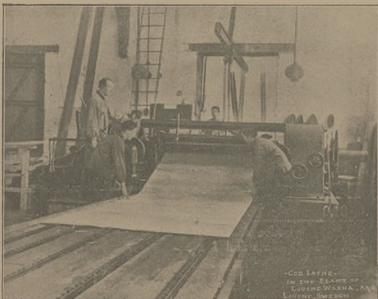


Fig. 15

Odchylenia in plus i in minus przy dostatecznie zwięzłej granicy odchyleń w grubościach kloców wzajemnie się kompensują. Jeśli się ma do czynienia z klocami, średnica których wykracza poza granicę ustalonej dla danej łuszczarki (jest naprz. większa), to taki kloc musi być najpierw obrobiony na łuszczarce innej (w tym wypadku — większej), aż jego średnica nie dojdzie do granic łuszczarki wpierw opisanej, do której zatem zostaje przekazany.

Jestto bezprzecznie najprostsze rozwiązanie kwestji regulacji napędu, o ile chodzi o samą maszynę i jej konstrukcję, gdyż regulacji wogóle żadnej nie przewiduje.

Takie rozwiązanie możliwe jest albo w zakładach bardzo wielkich, gdzie pracuje znaczna ilość łuszczarek, albo wtedy, jeśli wahania w grubości kloców są niewielkie, a same kloce są naogół małej średnicy. Jeśli natomiast różnice w grubościach kloców są znaczne, a zakład nie może sobie pozwolić na wielką ilość maszyn, to pożądanem jest zaopatrzeć łuszczarkę w regulację napędu.

Regulację napędu każda fabryka proponuje inaczej. Przy napędzie pasowym najczęściej spotykamy zastosowanie stopniowych kół pasowych, przyczem każde z tych kół może być zapomocą sprzęgła włączone lub wyłączone. W ten sposób może mieć łuszczarka 2-3 szybkości. Sprzęgła powinny być bardzo dobrze wykonane i chwytać łagodnie, bez szarpnięć i prowadzić bez poślizgu.

Przy bezpośrednim napędzie elektrycznym, co jest najbardziej nowoczesne, regulacja osiąga się zmianą obrotów w samym motorze, dobierając odpowiedni motor. Przy napędzie elektrycznym regulacja obrotów może być nawet ciągłą i zupełnie samoczynną, w dokładnym stosunku do zmieniającej się średnicy kloca.

Przytem mogą być stosowane różne rodzaje prądu i konstrukcji motorów. Poszczególne konstrukcje regulujących się motorów zachowują się jednak przy regulacji obrotów, zwłaszcza w związku ze zmiennem obciążeniem i niestałem zużyciem energji niejednakowo, tak że nie każdy dowolny regulujący się motor dobrze się nadaje do napędu łuszczarki. Wybór odpowiedniego i prawidłowo obliczonego motoru, jak również i rodzaju prądu, może być powierzony jedynie fachowcowi, który opanował teoretycznie i praktycznie cały przebieg procesu łuszczenia i przytem posiada gruntowną znajomość w dziedzinie elektromotorów. Ta nader interesująca dziedzina wykracza jednak nieco poza ramki niniejszej pracy, tak że ograniczymy się jedynie do ostrzeżenia osób wkraczających w nią łatwowiernie.

Dodajemy jeszcze parę ilustracji, które czytelnikowi uwidocznią pracę łuszczarki; z **fig. Nr. 14** widzimy w jaki sposób wyciągany jest kloc przy pomocy dźwigni i specjalnych kleszczy. Obok maszyny leżą pozostałe po łuszczeniu wałki, które będą na mniejszych maszynach dalej obrobione, względnie pójdą na opał, jak to było już opisane. **Fig. Nr. 15.** uwidocznia samą pracę łuszczarki i gotową wstęgę fornierową, która przechodzi na transporter, pracę (którego opiszemy w następnym artykule. W górze drzwi widzimy umocowaną belkę, na której posuwa się dźwig dla podnoszenia kloców.

DZIAŁ HANDLOWY

Na aktualny temat

Wrażliwość polskich sfer gospodarczych a szczególnie drzewnych na zdarzenia, które w innych czasach i warunkach stanowiłyby nielada sensację, obniżyła się znakomicie — jest to wynikiem pewnego zżycia się każdej jednostki gospodarczej z takiemi sensacjami bezpośrednio ją dotyczącemi, jak protesty weksli klijentowskich, niespodziewane wymiary podatkowe, wizyty komorników i t. p. stałe przyprawy naszego chleba codziennego. Nic też dziwnego, że wiadomość o tworzeniu przez Lasy Państwowe wespół z Bankiem Gospodarstwa Krajowego syndykatu eksportowego w formie spółki z ogr. odp. p. f. „Polskie Towarzystwo dla handlu drewnem", wieść, która przedostała się do wiadomości publicznej drogą coprawda nieurzędową, ale doczekała się już wzmianek w prasie codziennej, nie wywołała takiego wrażenia, na jakie bezwzględnie zasługuje.

Trudno wydać sąd o sprawie znanej tylko w ogólnych zarysach, nie określających bliżej celu i środków, do osiągnięcia tego celu wieść mających. Wiadomem jest narazie że Ministerstwo Rolnictwa wzgl. przedsiębiorstwo Lasy Państwowe oraz Bank Gospodarstwa Krajowego zamierzają stworzyć firmę handlową która, jak wynika z brzmienia tej firmy, będzie się trudniła handlem drzewnym. W spółce tej jest przewidziany również udział kapitału prywatnego, przyczem Lasy Państwowe mają jakoby posiadać 50% udziałów, B. G. K. 41%, zaś reszta t. zn. 9% ma być udostępniona prywatnemu przemysłowi drzewnemu. Bez względu na to czy udział prywatnego kapitału będzie wynosił 9 czy też 25% będzie on, jako w znacznej mniejszości, posiadał tylko formalne znaczenie i ratował pozory wobec opinji, przeciwnej dalszym etatystycznym dążeniom władz państwowych. Nawet niewspółmierna do wniesionego kapitału, reprezentacja prywatnego przemysłu w zarządzie powstać mającej spółki, nie uchroni prywatnego handlu drzewnego przed przemożną konkurencją ze strony tego nowego państwowego przedsiębiorstwa. Dlatego też przystąpienie do niego mogłoby, zdaniem naszem, leżeć tylko w interesie kontrahentów lasów państwowych, którzy w ten sposób zsolidaryzowaliby zupełnie własny interes z interesem Lasów Państwowych. Ale, jak wiadomo, kontrahenci L. P. są na wymarciu a wątpić należy żeby zarząd L. P. zechciał dla osiągnięcia nowozamierzonego celu odstąpić od swych dotychczasowych zasad i podjął się wskrzesić Łazarza.

Dla prywatnego przemysłu i handlu drzewnego powstaje więc nowe, bardzo poważne i istotne niebezpieczeństwo — którego skutki mogą się rozciągnąć również na prywatną własność leśną. Nie żeby to leżało w zamiarach inicjatorów nowego przedsiębiorstwa, ale narzuca się wprost w tem miejscu obawa, że

związek przyczynowy między objawami obserwowanymi w dziedzinie gospodarstwa drzewnego u naszego wschodniego sąsiada, może znaleźć tutaj odwrotne zastosowanie. Zupełna komercjalizacja olbrzymiej własności leśnej, jaką rozporządzają Lasy Państwowe w Polsce, musi, jeżeli ma osiągnąć swój cel, zniszczyć prywatny przemysł drzewny (o ile ten nie zsyndykalizuje się również i nie stworzy własnej potężnej organizacji) co wydałoby prywatną własność leśną na łup albo upaństwowienia albo też obcego kapitału. Zanim więc myśl o państwowym syndykacie drzewnym zostanie zrealizowana, należałoby kwestję tę zbadać i z tej strony, w przeciwnym bowiem razie może ona wziąć obrót zgoła przez nikogo nie pożądany.

Chcąc uczynić zadość sprawiedliwości, należy także podkreślić i te dobre strony, które omawiany projekt zawiera. Najwyższy już czas żeby został wytworzony standart polskiego drzewa, żeby przystąpiono zdecydowanie do celowego i intensywnego opracowania zagranicznych rynków dla zbytu tego ważnego artykułu eksportowego, żeby usprawniono dotyczący aparat handlowy i *last not least* stworzono instytucję, któraby mogła kompetować o ściągnięcie z zagranicy niezbędnych dla drzewnictwa kapitałów. Zadanie to narazie spełnić mogą tylko odpowiednio skonstruowane, dobrze zorganizowane, na zaufanie zasługujące syndykaty.

łb.

Podatek dochodowy

Podatek dochodowy posiada olbrzymią literaturę i byłoby zbytecznem udawadnianie jego słuszności. Niema bodaj państwa, któreby nie uważało, że rola podatku dochodowego w jego systemie podatkowym powinna coraz to bardziej rosnąć. Nic dziwnego, że projekty polskie zakreślone na dalszą metę przewidują, że stanie się on z czasem najpoważniejszym czynnikiem zaspakajającym potrzeby fiskalne, co pozwoli na stopniowe likwidowanie tych podatków, które nie posiadają żadnego uzasadnienia ani w teorji, ani w praktyce; a jedyną racją ich bytu jest skuteczność w osiąganiu wpływów.

Rozpatrując z tego punktu widzenia sprawę nowelizacji istniejącej ustawy, kładziemy nacisk na fakt, że projekty nie idą w kierunku zwężania podstawy i całkowitego z czasem usunięcia. Wręcz odwrotnie— uznają potrzebę rozszerzenia podstawy i dalszej rozbudowy. Wnioski sfer gospodarczych dotyczą przedewszystkiem usunięcia pomyłek, które wykazała praktyka. Przeprowadzenie ich stworzy z ustawy tem doskonalszy i sprawiedliwszy instrument, który będzie całkowicie dostrojony do życia gospodarczego kraju.

Analiza wniosków dotyczących wspomnianego przez nas zwiększenia zakresu działania podatku, jest zbyteczna. Dotyczy to skreślenia art. 15 ustawy zawierającego przywileje dla średnich i drobnych gospodarstw ronych które były zresztą przedmiotem gruntownej krytyki prof. Kemmerera. Podobnemu losowi powinien ulec art. 50.

Rozszerzając podstawę należy poważnie zastanowić się nad taryfą. Nie wydaje się ona słuszną. Rozumiemy, że państwo nasze — podobnie jak inne państwa — z obawy niedoborów i skutków inflacji, przykręciło mocno śrubę podatkową, jednakże po pierwszym roku doświadczeń przeszły one do okresu łagodzenia ciężarów. Porównując nas z Niemcami widzimy, że gdy u nich podatek od osób prawnych wynosi 20% dochodu, u nas wymierza się go w wysokości 25% oraz 5% dodatku komunalnego. Tam podatek od osób fizycznych wynosi do 40%, u nas łącznie 45%. Niezależnie od tego dochodzi u nas jeszcze dziesięcioprocentowy dodatek nadzwyczajny, tak że w końcowym efekcie daje to wysokość wymiaru 32'5% i 49%.

Jednocześnie istnieje niejednokrotnie podwójne opodatkowanie. Dotyczy to przedewszystkiem akcjonarjuszy, a jest wynikiem tego że do 73 stopnia dochodu włącznie jednakowe stawki są stosowane do osób fizycznych i prawnych.

Z kolei należy zwrócić, uwagę na art. 6. Według niego wykonanie odpisów jest podjęte bardzo rygorystycznie. Ustawa pozwala jedynie na takie odpisy na zużycie budynków, maszyn i t. p., które odnoszą się do opodatkowanego roku. Tymczasem, jakże często przedsiębiorstwo nie dokonywuje odpisów, aby nie wykazać strat w bilansie. Ustawa powinna to przewidzieć, powinna dać możność na odpisy późniejsze— innymi słowy— powinna stać się elastyczniejszą.

Ten brak elastyczności wprowadza czasem kolizje z najistotniejszemi tendencjami gospodarczymi. Wiadono wszystkim, że trudno wystarać się o kapitał zagraniczny. Stąd przemysł w miarę sił musi dokonywać inwestycyji o własnych siłach, co zresztą jest lepszem. Inwestycja za drogie pieniądze stwarza aparat którego kosztowna amortyzacja nie pozwoli na wytrzymanie konkurencji. Tymczasem doliczanie części czystego zysku przeznaczonego na inwestycje, do dochodu podlegające opodatkowaniu, nietylko obciąża te inwestycje podatkiem, ale podnosi skalę podatku.

Poważne zastrzeżenie budzi pojmowanie tego dochodu od którego należy płacić podatek. Tak więc art. 10 głosi, że podatek dochodowy należy doliczać do czystego zysku, podlegającego opodatkowaniu. Doprowadzić to może do paradoksalnej sytuacji, kiedy podatnik wykaże stratę a niemniej przeto będzie zmuszony do zapłacenia dochodowego podatku, od podatku zapłaconego w ubiegłym roku. Oczywiście podatek dochodowy na równi z innymi podatkami powinien być odliczony od ogólnego dochodu.

Wspomniany przez nas artykuł ustala również, że potrącalność odsetek, rent, i trwałych ciężarów tylko wtedy może nastąpić, kiedy ciąży na źródłach dochodu podlegających podatkowi. W tej interpretacji jest niedopuszczalne potrącenie odsetek od długów hipotecznych, przyjętych przez nowonabywcę jako reszta ceny kupna.

Takie ograniczenie potrącalności odsetek biernych, rent i trwałych ciężarów sprzeciwia się pojęciu dochodu, gdyż nie można mówić o dochodzie, gdy istnieją rzeczywiste długi, od których należy płacić odsetki, renty lub inne trwałe ciężary. Sprzeciwia się to również ogólnej zasadzie prawnej „non bis in idem", a w tym wypadku opodatkowany jest wierzyciel od odsetek, które pobiera i dłużnik od tych odsetek, które płaci. To ograniczenie potrącalności odsetek nie ma analogji w

Wielka rewja dorobku gospodarczego Polski

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA w POZNANIU

rozpoczyna się już 16 maja b. r. i w ciągu czterech miesięcy trwania ściągnie miljony zwiedzających zarówno z kraju, jak i zagranicy.

Olbrzymie znaczenie propagandowe P. W. K. jest tak oczywiste, że nie wymaga specjalnego omówienia — zrozumiały je też wszystkie poważniejsze jednostki gospodarcze naszego kraju zgłaszając swój udział w Wystawie, budując własne pawilony, czy też korzystając ze stoisk w pawilonach zbiorowych, reprezentujących każdą gałąź gospodarstwa społecznego Polski.

Również przemysł i handel drzewny, jeden z podstawowych elementów polskiego eksportu, zdobył się na budowę własnego zbiorowego pawilonu, w którym znajdą pomieszczenie eksponaty szeregu najpoważniejszych firm tej branży, NIE WSZYSTKIE jednak FIRMY MOGĄ zarówno ze względów technicznych jak i materjalnych, NABYĆ I URZĄDZIĆ STOISKA w pawilonie drzewnym, WSZYSTKIE jednak MUSZĄ, choćby przez wzgląd na własny interes, być reprezentowane w SPECJALNYM NUMERZE DRZEWA POLSKIEGO, jaki ukaże się w związku z P. W. K. około 25 maja b. r. a który oprócz bogatej treści, zawierającej artykuły najpoważniejszych fachowców w każdej gałęzi przemysłu i handlu drzewnego, będzie posiadał również bardzo obfity i celowo urządzony dział reklamowy.

A. Ogłoszenia zwykłe:

Wielkość	Cena p. tekst. i za tekst.	w tekście
1/1	300 zł.	400 zł.
1/2	160 zł.	220 zł.
1/4	90 zł.	120 zł.
1/8	50 zł.	70 zł.

(Zamawiający ogłoszenie typu A wielkości conajmniej 1/4 strony oraz typu B otrzymuje bezpłatnie jedno ogłoszenie typu C).

B. Ogłoszenia opisowe:

1/1 str. zł. 450 — 1/2 str. zł. 250

Sporządzenie klisz z nadesłanych fotografij na rachunek ogłaszającego się.

C. Ogłoszenia adresowe według specjalności:

I. Organizacje.
II. Tartaki: a) produkujące materjały z drzewa miękkiego
b) produkujące materjały z drzewa twartego
III. Fabryki dykt i fornierów
IV. „ fryzów
V. „ beczek i skrzynek
VI. „ stolarskie
VII. „ mebli giętych
VIII. Podkłady i slipry
IX. Plansony
X. Klepka
XI. Papierówka
XII. Kopalniaki
XIII. Handel drzewem okrągłem a) miękkiem
b) twardem
XIV. Impregnacja i chem. przetwórstwo
XV. Maszyny i narzędzia dla przemysłu drzew.

Cena zamieszczenia adresu (firma i adres) w odpowiednim dziale wynosi zł. 20. Za każde słowo poza ścisłem brzmieniem adresu dopłaca się po 2 zł.

Adresy dla zamawiających ogłoszenia typu A i B będą zamieszczone bezpłatnie w dziale C. (jednarazowo).

Warunki płatności: za ogłoszenie typu A i B w przeciągu 60 dni od dnia otrzymania rachunku i numeru dowodowego, typu C gotówką z góry przy zamówieniu

Ostateczny termin nadsyłania zamówień 23 maja b. r.

Zamówienia przyjmują: Administracja i Akwizytorzy Drzewa Polskiego oraz wszystkie biura ogłoszeniowe.

Numer wystawowy ukaże się w minimalnym nakładzie 10.000 egz.. przyczem wyciągi z treści artykułów oraz nagłówki działu adresowego będą podane również w językach: niemieckim, francuskim i angielskim.

Nie zwlekaj więc i nadeślij odwrotnie treść ogłoszenia z podaniem formatu i lokaty.

żadnem innem ustawodaswtwie. Ustawa niemiecka i austryjacka na których nasza ustawa jest wzorowana, nie zawierają takich ograniczeń.

Wreszcie ani w ustawie samej, ani w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy nie ma bliższego określenia pojęcia „pozostawania długów w związku gospodarczym z źródłami dochodu". Z tego powodu powstają ustawiczne nieporozumienia między płatnikami a władzami wymiarowemi, które w myśl zasady „in dubiis pro fisco" bywają roztrzygane na niekorzyść płatnika.

W zakresie odpisów art. 19 w ustępie ostatnim zawiera przepis, który wyklucza odpisy strat na papierach wartościowych przez wszystkich podatników prócz firm (banków), handlujących papierami wartościowemi. Przepis ten stoi w sprzeczności z postanowieniami kodeksu handlowego i winien być uzgodniony z postanowieniami tegoż kodeksu. Przepis ten jest przytem obok wielu innych przyczyną do ustalenia bilansów sztucznych, które przez swą pozorną aktywność dają fałszywy obraz stanu majątkowego przedsiębiorstwa. Dalszym skutkiem tego przepisu może być wypadek, że przedsiębiorstwo, które latami całemi wskutek zastoju, wstrzymania ruchu itp. nie będzie wogóle zarabiać, będzie zmuszone płacić podatek dochodowy na podstawie specjalnych bilansów podatkowych, opartych na wartościach fikcyjnych.

Podane przez nas przykłady nie wyczerpuję całości zagadnienia. Nie było to naszym celem. Uważaliśmy za wskazane podkreślić najistotniejsze braki, stwierdzające konieczność nowelizacji. W toku dyskusji zostanie niewątpliwie zgłoszonych szereg innych wniosków. Tak n.p. wiadomo nam, że dopływ kapitałów zagranicznych jest droższy przez to, iż zagraniczny wierzyciel hipoteczny płacąc podatek od odsetek i w Polsce, przerzuca ten cieżar na dłużnika.

Sądząc z przebiegu dyskusji budżetowej, wielki program reformy podatkowej został odłożony na przyszłość, co gorsza — i realizacja małej reformy uległa zwłoce. Tymczasem zaniedbanie to może pociągnąć za sobą jaknajbardziej ujemne skutki dla życia gospodarczego. Szereg wątpliwości przez nas wymienionych jest tego wymownym dowodem.

T. G.

Rynek małopolski

Po ustaniu mrozów i zawiei śnieżnych dokończono prace około manipulacji leśnej i dowieziono drewno przeznaczone dla przeróbki na rok 1929 do tartaków względnie kolejek leśnych.

Zapasy drewna świerkowego i jodłowego na Podkarpaciu są w bieżącym roku o jedną piątą część miejsze od zapasów zeszłorocznych, w drewnie zaś sosnowem zapasy tegoroczne są mniejsze o jedną trzecią część od zeszłorocznych. Jakkolwiek nie dadzą się jeszcze ustalić zapasy drewna dębowego, to jednak i te zapasy jakoteż zapasy drewna bukowego mniejsze będą od zeszłorocznych.

Zbyt zagranicę nie wykazywał w ostatnim czasie ważniejszych zmian. Do Niemiec popyt był niewielki, poszukiwano materjały tarte świerkowe jodłowe U. S. czyste i półczyste deski stolarskie, natomiast na materjały budowlane małe było zainteresowanie. Żywsze zainteresowanie wykazały rynki belgijski, holenderski i angielski w szczególności na bale, kantówkę i tarcicę miękką o specjalnych wymiarach. Do Francji poszukiwano Madriers i Bastings przy słabszej tendencji. Szwajcarja okazywała zainteresowanie dla bloków sosnowych przetartych.

Dla drewna dębowego była tendencja korzystna, bardzo poszukiwane były fryzy przy zwyżkowych cenach do Niemiec, Holandji i Belgji, bale dębowe via Gdańsk do krajów skandynawskich oraz towar paryski.

Utrzymały się również bez zmian ceny na olchę pomimo zaprowadzonego cła w wysokości zł. 6. — od 100 kg.

Bardzo wielkie zainteresowanie zagranicy skonstatować należy dla płyt klejonych.

Na rynku krajowym narazie jeszcze sytuacja nie wyjaśniona. Ruch budowlany wskutek długotrwałej zimy obecnie dopiero zaczyna się rozwijać.

Bardzo ujemny wpływ na sytuację w przemyśle i handlu drzewnym wywierał brak wagonów pod naładunek drewna. Brak wagonów który w miesiącach styczniu i lutym tłumaczony był katastrofą mrozów i zawieji śnieżnych, w miesiącu marcu i kwietniu, gdy nastąpiła zmiana temperatury nie uległ na lepsze. Jakkolwiek na skutek ciągłych interwencyj Rady Naczelnej Związków Drzewnych i Izby Przemysłowo—Handlowej we Lwowie, podjętych za inicjatywą Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie Ministerstwo Komunikacji dawało pewne dyrektywy mające na celu poprawić sytuację odnośnie do braku wagonów, to jednak w szczególności w Dyrekcji lwowskiej, a także i stanisławowskiej nie wpłynęło to na poprawę sytuacji. Zwalniane węglarki dostawiane są dla sowietów celem tranzytu drewna rysyjskiego przez Polskę zagranicę. W czasie zatem, gdy drewno rosyjskie coraz bardziej opanowuje rynki zagraniczne i gdy na skutek konkurencji rosyjskiej drewno polskie zostało zupełnie prawie wyparte z rynku angielskiego, przez dostawianie wagonów sowietom popiera się konkurencję drewna rosyjskiego z olbrzymią szkodą dla rodzimego przemysłu drzewnego. To dostarczanie wagonów sowietom, a także i Rumunji podwójnie zatem szkodzi przemysłowi drzewnemu, albowiem z jednej strony uchyla się te wagony z dostawiania eksporterom polskim którzy na skutek tego nie mogą wywiązywać się z zawartych z zagranicznymi importerami umów, z drugiej zaś stony popiera się przemysł i handel drzewny konkurujących z nami państw ościenych. (Dr. A. R.)

W sprawie wagonów pod drzewo

W dniu 7. maja delegacja Rady Naczelnej w osobach pp. Prezesa Dąbrowskiego, Wice-Prezesa Monitza i Dyrektora Czerwińskiego została przyjęta przez ministra Komunikacji, inż Kuna. W toku dłuższej rozmowy delegaci Rady Naczelnej mieli możność wszechstronnego oświetlenia sytuacji, jaka wytworzyła się w przemyśle drzewnym wskutek katastrofalnego braku wagonów. Ze szczególnym naciskiem podkreślono tę okoliczność, że brak wagonów i wynikająca stąd niemożność terminowej wysyłki naraża firmy eksportujące na bardzo poważne straty, zaostrza—wskutek osłabienia dopływu środków pieniężnych — trudności finansowe, z jakiemi walczą przedsiębiorstwa drzewne, a w pewnych wypadkach zmusza je wręcz do odstąpienia od zawartych umów. Dla ilustracji przytoczono szereg cyfr statystycznych, świadczących o katastrofalnym wręcz załamaniu się eksportu drzewnego, którego ogólny tonnaż w I-ym kwartale 1929 r. spadł prawie o 50% w stosunku do norm, osiągniętych w analogicznym okresie roku ubiegłego (I-ym kw. 1928 r.—1.295.485 t. I-ym kw. 1929 r. — 660.469 t.), co wywołało w następstwie zmniejszenie wartości odnośnej pozycji bilansu handlowego o blisko 66 milj zł.

W konkluzji swych wywodów delegaci prosili p. Ministra o wydanie energicznych zarządzeń, któreby — w granicch realnych możliwości —

zapewniły możliwe najpełniejsze zaspokojenie potrzeb przemysłu drzewnego w zakresie wagonów.

W szczególnosci wysunięto 3 dezyderaży:

I. na najbliższą przyszłość — a) przesunięcie przesyłek drzewnych na liście kolejności, b) zaopatrzenie poszczególnych Dyrekcyj w większą ilość węglarek, które w pewnej mierze zastąpić mogą brakujące platformy;

II. na dalszą przyszłość — wobec stwierdzenia, że posiadana przez Ministerstwo Komunikacji ilość platform jest niewspółmiernie mała w stosunku do rozmiaru potrzeb życia gospodarczego — delegacja prosiła p. Ministra, aby w ramach planu inwestyjnego uwzględnił w możliwie najszerszej mierze budowę nowych platform.

Pan Minister w odpowiedzi zaznaczył, że powszechnie odczuwany brak wagonów jest skutkiem szczupłości taboru kolejowego, który w obecnych warunkach nie może absolutnie sprostać wymaganiom wzrastającego ruchu towarowego na kolejach. W dotychczasowym okresie zaradzenie temu stanowi rzeczy nastręczały nieprzezwyciężone przeszkody ze względu na niemożność zdobycia odpowiednich środków pieniężnych na budowę nowych wagonów. Ostatnio jednak Ministerstwo rozszerzyło bardzo znacznie ramy swego planu inwestycyjnego, który przewiduje dudowę większej ilości nowych wagonów. W ramach projektowanych ilości Ministerstwo zamierza w pierwszym rzędzie uwzględnic potrzebę budowy nowych platform. Do czasu ukończenia budowy nowych wagonów skutki obecnego braku wagonów nie dadzą się całkowicie przezwyciężyć. Niemniej jednak Pan Minister, rozumiejąc i doceniając szczególne trudności przemysłu drzewnego, rozpatrzy dokładnie wytworzoną sytuację i zastanowi się nad wyborem środków, któreby zapewniły pełniejsze zaspokojenie potrzeb tego przemysłu. Dezyderat dotyczący pełniejszego zaopatrzenia w węglarki tych Dyrekcyj, w których dokonywuje się na większą skalę załadunek materjałów drzewnych, Pan Minister — przyrzekł poprzeć osobiście wobec Dyrektora Departamentu Eksploatacyjnego, z którym — stosownie umowy — odbędą przedstawiciele Rady Naczelnej w dniach najbliższych szczegółową konferencję.

Jakkolwiek ujemne doświadczenia ubiegłego okresu nie pozwalają na natychmiastową i radykalną poprawę stosunków w omawianej dziedzinie, to jednak dobra wola Pana Ministra upoważnia do nadziei, że — mimo poważnych trudności — uda się w pewnej mierze przezwyciężyć skutki obecnego braku wagonów. Rada Naczelna ze swej strony w zrozumieniu wagi omawianego zagadnienia zrobi niewątpliwie wszystko, co leży w jej mocy, aby osiągnąć pewne odprężenie obecnej sytuacji, paraliżującej eksport drzewny z Polski.

W związku z tem też, na ostatnim posiedzeniu Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej Prezes Rady Naczelnej szczegółowo omówił obecną sytuację, domagając się gruntownej rewizji stosunku organów Ministerstwa do przemysłu drzewnego, którego najżywotniejsze potrzeby niezawsze niestety są dostatecznie brane pod uwagę. Na wniosek p. prez. Dąbrowskiego zeszła uchwała, domagająca się od Ministerstwa natychmiastowego przystąpienia do budowy większych ilości platform.

Ważne wyjaśnienie

Komisja Odwoławcza Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, na posiedzeniu w dniu 20 marca r. b. wyjaśniła, co następuje:

„Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle leśnym przy t. zw. eksploatacji lasu obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie podlegają.

Pod mianem eksploatacji leśnej należy rozumieć wszelkie czynności, związane z wyrębem i pierwotną obróbką drzewa, dokonywane bądź na miejscu wyrębu, bądź na miejscu składów naładunkowych, a mianowicie: wyrąb (ścinanie pnia), karczowanie, sadzenie drzew, obcinanie gałęzi i okorowanie, obciosywanie, rozpiłowywanie na kloce, podłużne rozpiłowywanie za pomocą pił ręcznych, formowanie (przecinanie bala na odpowiednią długość), ładowanie na wozy lub wagoniki kolejki leśnej względnie ryzowanie (spuszczanie bali z gór) oraz inne, dokonywane bez zastosowania maszyn i przyrządów mechanicznych przeważnie przez tych samych rorobotników, którzy są zatrudnieni przy wyrębie lub też przez innych, lecz niekoniecznie wykwalifikowanych zawodowców. Wszelkie inne roboty, związane z t. zw. wtórną obróbką surowca drzewnego, a dokonywane w specjalnych zakładach przemysłowych, jak: pędzenie smoły, terpentyny, produkcja węgla drzewnego, obróbka materjałów leśnych w tartakach (wyrób desek i drzewa sortowego), w zakładach impregnacyjnych i t. p., jako roboty nie wchodzące w zakres robót, wykonywanych przy eksploatacji leśnej, — winny być uważane za roboty przemysłowe, zaś robotnicy, zatrudnieni przy tych robotach, za robotników obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegających.

Furmani, zwożący drzewo rąbane z lasu na podstawie umowy co do wynagrodzenia za dokonany przewóz we własnym zakresie, a zatem uniezależnieni co do czasu i sposobu wykonania swej pracy od przedsiębiorcy, obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nie podlegają, natomiast podlegają obowiązkowi zabezpieczenia furmani, zatrudnieni przy przewozie drzewa na podstawie umowy najmu pracy z przedsiębiorcą."

Powyższe wyjaśnienie wysłał Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia do Zarządów Obwodowych pismem okólnem Nr. 3/P 1. dz. 1831/P dn. 2/IV b. r.

Wiadomości handlowe

„Górnośląskie Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu drzewnego" w Tarnowskich Górach, jak dowiadujemy się założyło w Paryżu Towarzystwo koncernowe pod firmą „Societé Forestiere Franco-Polonaise". Celem nowozałożonego Towarzystwa jest zorganizowanie wywozu drzewa polskiego do Francji. Jak sobie zapewne czytelnicy nasi przypominają na potrzebę takiej organizacji zwracał uwagę nasz korespondent paryski de Passenans w Nr. 7 „Drzewa Polskiego".

Pozatem wymienione Towarzystwo nawiązało pertraktacje z „Żeglugą Polską" co do wydzierżawienia statku transportowego.

Dochody i wydatki skarbowe

W całym roku budżetowym 1928/29 dochody budżetowe wynosiły 3.008.6 mil. zł., czyli o 240,2 mil. zł. więcej, aniżeli w r. 1927/28. Dochody z przedsiębiorstw państwowych spadły w 1928/29 r. prawie do połowy dochodów w r. 1027/28 (103,8 mil. zł. wobec 200,6 mil. zł.), natomiast dochody z monopolów zwiększyły się z 796,6 mil.

zł. w r. 1937/28 do 890,3 mil. zł., w r. 1928/29, a dochody administracji z 1.771,1 mil. zł. do 2.013.5 mil. zł. W zestawieniu z budżetem na r. 1928/29 dochody ogółem wynosiły 117,5 proc. budżetu, administracja — 127,5 proc., w tem minist. skarbu — 130,0 proc. przedsiębiorstwa państwowe—100,4 proc., w tem: lasy państwowe — 101,2 proc., poczta i telegraf —90 proc., wreszcie monopole — 101.6 proc. budżetu.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe w r. 1928/29, to wynosiły one 2.808.5 mil. zł. czyli — podobnie jak dochody — przeważnie przewyższyły kwotę zeszłoroczną — 2.554.0 mil. zł. W zestawieniu z budżetem na r. 1928/29 wydatki ogółem wynosiły 104.5 proc. budżetu, administracja — 104.5 proc., w tem minist. spraw zagranicznych — 105.9 proc., minist. spraw wojskowych — 108.6 proc., minist. spraw wewnętrznych — 103.2 proc., skarbu — 120.3 proc., sprawiedliwości 97.3 proc., przemysłu i handlu — 113.4 proc., rolnictwa — 93.3 proc., oświecenia 95.3 proc., robót publicznych — 99.1 proc., pracy i opieki społecznej — 100.5 proc., reform rolnych — 148.1 proc., emerytury — 103.9 proc., renty —106.6 proc., długi państwowe—98.6 proc., wreszcie przedsiębiorstwa państwowe — 103.5 proc. budżetu.

Wpływy z danin i monopoli wyniosły w r. 1928/29 — 2.628.1 mil. zł., czyli przekroczyły znacznie zarówno dochód, osiągnięty w r. 1927/28 (2.291.8 mil. zł.), jak i kwotę przewidzianą w budżecie (2.183.9 mil. zł.).

W zestawieniu z budżetem na r. 1928/29 daniny w r. 1928/29 wyniosły 132.9 proc. podatki bezpośrednie — 147.0 proc. w tem: podatek przemysłowy (obrotowy) — 166.9 proc., podatek dochodowy — 134.8 proc., podatek od nieruchomości — 116.8 proc., podatki gruntowe — 107.4 proc., podatek majątkowy — 97.8 proc.

Dane powyższe świadczą o przeciążeniu podatkowem sfer przemysłowo-handlowych. Również podatki pośrednie przekroczyły normę przewidzianą w budżecie, wynosząc 114.3 proc., w tem podatek od cukru — 111.8 proc., cło 128.8 proc., opłaty stemplowe — 120.5 proc., wreszcie nadzwyczajny dodatek do danin 142.5 proc.

Wpływy z danin, oraz monopoli w ostatnim miesiącu roku budżetowego 1928/29 świadczą o zubożeniu społeczeństwa. Wpływy marcowe, z danin i monopoli wynoszące 224.6 mil. zł., jakkolwiek zwiększyły się w stosunku do lutowych (191.4 mil. zł.) to jednak nietylko nie osiągnęły one poziomu grudniowego 265.6 mil. zł.), lecz były mniejsze i od wpływów październikowych, listopadowych i styczniowych (229.5, 147.7 i 236.1 mil. zł.) wreszcie od wpływów w marcu r.b. (7.7 proc.). Zmniejszenie konsumcji w kraju jest widoczne. Wpływy podatków pośrednich, rosnące od grudnia do lutego, w marcu silnie się obniżyły, a mianowicie od 13.7 mil. zł., a w stosunku do marca roku ubiegłego obniżenie wynosi 10 proc. Tak samo w stosunku do marca r. ub. zmniejszyły się wpływy z ceł i opłat stemplowych. W tym samym jednak czasie podatki bezpośrednie zwyczajne nietylko dały w marcu o 38 proc. więcej, niż w poprzednim miesiącu. wynosząc 65.3 zł., ale w stosunku do wpływów w marcu r. ub., były wyższe o 5,1 proc. Znaczny wzrost wpływów wykazuje między innemi podatek przemysłowy (z 18.7 do 19.9 mil. zł.), podatek dochodowy (16.6 do 13.3 mil. zł.) i podatek od nieruchomości (z 2.9 do 5.6 mil. zł.). Wyjątek stanowi dochód z podatku majątkowego, który w marcu obniżył się w stosunku do dochodu z lutego b. r. (3.5 do 2.7 mil. zł.) i w marcu ub. r. 4.8 mil. zł.

Odsetki, zwłoki, kary i grzywny stanowią w dalszym ciągu pokaźną pozycję w naszym budżecie.

Lekceważenie zobowiązań wobec dostawców przez Dyrekcje P.K.P.

W „Gazecie Handlowej" znajdujemy następujące słuszne uwagi dyrektora Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie p. dr. A. Rapaporta:

„W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki wstrzymania wypłat przez niektóre Dyrekcje kolejowe za dostarczone materjały drzewne, a w szczególności podkłady kolejowe. Dla uwypuklenia trudnej sytuacji, w jaką tym sposobem stawia się przemysł drzewny, należy zwrócić uwagę, że przemysł drzewny w Małopolsce znajduje się obecnie w ciężkich warunkach, których powodem w znacznej mierze jest brak zbytu na rynkach zagranicznych i wynikający stąd katastrofalny brak gotówki. To też przemysł drzewny skazany jest na własne kapitały i tylko przy największych wysiłkach może przetrwać obecne trudne warunki, a to tembardziej, że cały surowiec zapłacony być musi właścicielowi lasu gotówką natychmiast przy nabyciu surowca i zazwyczaj jeszcze na kilka miesięcy przed rozpoczęciem eksploatacji. Z natury rzeczy, nie można również zwlekać z zapłatą robotnikom, za świadczenia socjalne, podatki i t. p.

Dla wykazania słuszności żądań dostawców kolejowych należy zauważyć, że w myśl zawartej z Ministerstwem Komunikacji umowy, zapłata 90% zaliczki za odebrane i załadowane podkłady nastąpić ma natychmiast po przedłożeniu wtórni-

ków listów przewozowych i protokułu odbioru jakościowego. Całkowita zaś likwidacja rachunków nastąpić ma najpóźniej w ciągu dni 15-tu od daty przedstawienia Dyrekcji przez dostawcę należycie sporządzonego rachunku.

Otóż niestety, niektóre Dyrekcje Kolei Państwowych w Małopolsce nie stosują się do zawartych w tym względzie umów, gdy bowiem przedstawione rachunki za dostarczone w terminie umownym podkłady kolejowe, przejdą już cały alembik oddziałów i wydziałów i znajdą się wreszczcie przy kasie głównej dla wypłaty, kasa wypłaty odmawia, powołując się na brak pieniędzy. I tak w wypadkach, gdzie chodzi o poważne sumy dochodzące do 20.000 zł. potrzebnych im koniecznie dla pokrycia niezbędnych wydatków codziennych, połączonych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Postępowanie takie jest tembardziej rażące, że kiedy dostawcy zwrócili się do poszczególnych Dyrekcyj w czasach katastrofy mrozów i zawieji śnieżnych z prośbą o przedłużenie terminu dostawy, Dyrekcje kolejowe bezwzględnie na przedłużenie terminu zgodzić się nie chciały, narażając temsamem dostawców na znaczne podrożenie kosztów produkcji. Skoro więc Dyrekcje kolejowe nie mają gotówki dla wypłaty za dostarczone podkłady kolejowe, i inne materjały drzewne, to mogły chyba zgodzic się na to, żeby dostawa nastąpiła w terminie późniejszym.

Ponieważ dotychczas wszelkie interwencje pozostały bez rezultatu, dostawcy zwrócili się w tej sprawie z przedstawieniem do Ministerstwa Komunikacji i oczekują, że Ministerstwo Komunikacji natychmiast zarządzi wypłatę należnych kwot za dokonane dostawy, gdyż wstrzymanie wypłat paraliżuje normalny i prawidłowy tok pracy przemysłowców drzewnych.

Obrót towarowy w Gdańsku

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku komunikuje nam obrót towarowy morski w porcie Gdańsk za miesiąc kwiecień b.r. jak następuje:

	Przybyło	wyszło
Środki żywn. prócz niż. wym.	2.585	5.057
Zboże	100	18.330
Śledzie	10.729	—
Cukier	—	6.340
Drzewo i wyr. drz.	—	44.451
Cement	—	6.200
Mat. bud.	780	—
Węgiel	2.050	390.698
Nawozy sztuczne	59.284	1.990
Oleje	3.040	7.617
Rudy	42.130	—
Złom	51.707	—
Żelazo wsz. rodz.	1.727	
Inne towary	7.378	3.667
Razem	181.510	484.364

Z Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych

Dnia 12 kwietnia 1929 rok. odbyło się w lokalu Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych — Nowy świat 27 — Zwyczajne Walne Zebranie.

Po zagajeniu Zebrania przez Prezesa Zrzeszenia p.A. Dąbrowskiego i jednogłośnym wyborze tegoż na przewodniczącego — p.J. Weyssenhoff odczytał sprawozdanie z działalności Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych za rok 1928.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za r. 1928, — udzielono absolutorjum Zarządowi z dokonanych czynności i zatwierdzono budżet na rok bieżący.

Po dalszem załatwieniu szeregu drobnych spraw przystąpiono do wyboru władz Zrzeszenia.

Zostali wybrani do Zarządu— na członków —pp.E. Borken—Hagen, A. Dąbrowski, S. Massalski, T. Neuman, S. Ostrowski, J. Potocki, F. Strzegowski, J. Weyssenhoff, C. Wierciński, S. Zaniewski, — na zastępców—pp.M.Frankowski, H. Knothe, W. Stanilewicz.

Do komitetu Wykonawczego Rady Naczelnej Związków Drzewnych —p. A. Dąbrowski, S. Massalski, S.Ostrowski, F. Strzegowski, C. Wierciński.

Do Komisji Rzeczoznawców —pp: W. Gołębiowski, A Kieniewic', S. Massalski, S. Ostrowski, W. Stanilewicz, J. Weyssenhoff

Do Komisji Rewizyjnej — pp. J. Baranowski, W. Gronowski, A. Kieniewicz, J .Malowaniec, I .Marjański.

Do Sądu Polubownego—pp.J.Baranowski, K. Dudziński, S .Massalski. J.Weyssenhoff, C.Wierciński.

Gdzie otrzymać można wywiad kredytowy.

Najstarszem biurem handlowo-informacyjnem na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jest Wywiadownia Handlowa Kazimierza Piechockiego. Założona w roku 1911 w Poznaniu, przeniosła swoją centralę do Warszawy w roku 1925 i posiaea obecnie poza centralą oddziały własne: w Poznaniu, Łodzi, Katowicach, i reprezentacje w Gdańsku, Krakowie i Lwowie.

Do rzędu swoich klijentów zalicza Instytucja najpoważniejsze firmy handlowe i przemysłowe oraz instytucje kredytowe z bankami Polskim i Gospodarstwa Krajowego na czele. Ponadto cały szereg firm, utrzymujących stosunki handlowe z Polską korzysta z usług Wywiadowni, dla zorjęntowania się co do możności zbytu swoich produktów.

Cała organizacja, zatrudniająca w biurach ponad 60-ciu pracowników, nie licząc całej sieci korespondentów w całym kraju,—pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem Kazimierz Piechockiego, uważanego za pioniera polskiego wywiadowstwa handlowego i zwanego „Polskim Schinmol t'engie". Mając do dyspozycji odpowiednio przygotewany i wykwalifikowany personel, bogate archiwum i długoletnie doświadczenie. Wywiadownia Handlowa Kazimierza Piechockiego daje całkowitą gwarancję że kupiec, czy przemysłowiec, który się do niej zwróci, obsłużony będzie solidnie i fachowo i ku zupełnemu swemu zadowoleniu.

Wywiady we wszystkich znanych językach. Wywiady telegraficzne. Wywiady specjalne. Komunikaty o sytuacji gospodarczej poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu. Wskazywanie adresów i żródeł zakupów. polecanie godnych zaufania zastępców.

Adres: WYWIADOWNIA HANDLOWA KAZIMIERZA PIECHOCKIEGO.

Centrala w Warszawie, Marszałkowska 87.

Skrót telegraficzny: Wywiad.

DROBNE OGŁOSZENIA

Transakcje

TYSIĄC morgów buczyny materjałowej lub więcej w tem może być także część drzewa szpilkowego kupię na dogodnych warunkach. Dokładne oferty skierować Nowy-Sącz, Skrytka pocztowa 59.

Rynek pracy

Fachowiec drzewny, technik maszynowy, obecnie na kierowniczem i niewypowiedzialnem stanowisku w poważniejszych zakładach przemysłowo drzewnych, p o s z u k u j e [illegible] w i ę k s z y m z a k r e s i e d z i a ł a n i a. Posiada wielkie doświadczenie w przemyśle tartacznym i giętówce, w produkcji fornierów. dyktów klejonych, amerykańskich mebli biurowych, wyrobu beczek, skrzyń i różnej galanterji drzewnej. Praktyka w budowach i zakładaniu silników parowych i elektrycznych. E n e r g i c z n y o r g a n i z a t o r z wieloletnią praktyką techniczną i administracyjną przedsiębiorstw. Gruntowna znajomość kalkulacyjna i statystyczna. Reflektuje wyłącznie na kierownicze, samodzielne, odpowiedzialne i dobrze płatne stanowisko, w przedsiębiorstwie o dużym zakresie działania. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny i zaufania godny Nr. 2203", do Administracji „Drzewo Polskie". 337

Zdolny IKKASENT poszukuje inkaso za prowizja na Warszawę. Oferty „dla Inkasenta" do Administracji „Drzewa Polskiego".

Różne

TYSIĄCE [illegible] bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietlą, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka. 341.

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. — zł. 420.—, 1/2 str. zł. — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. 1/1 str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr, 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. 45.—, 1/2 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 0,— 1/2 str. 25.— 1/4 str 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0,20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp.

Za Redakcję: Tadeusz Garczyński

Zakł. Graf. „ARBOR". Warszawa, Solec 50, tel. 221-92

FELIKS WIERCIŃSKI

WARSZAWA

FIRMA ISTNIEJE OD 1879 r.

PRZEMYSŁ LEŚNY
I HANDEL DRZEWNY

Zarząd: ul. Żórawia Nr. 24, telefon 1-45 i 18-25

Składy: hurtowy z bocznicą kolejową, Wolska 95, telefon 19-86

detaliczny, Wolska 78/80, telef. 19-56

Adres telegraficzny: „Warszawa EFWU“

253. 130/1

Wyrób szlifierek automatycznych



pilnikowych
i toczydłowych
do ostrzenia pił
taśmowych —
cyrkularnych —
i innych.

typ „MARMON 1927“ toczydłowy

FABRYKA
pił taśmowych—
cyrkularnych
i innych
do drzewa.

Sté An Les Affu-teuses **Lanfranchi & Marmon**

63-65 Grande-Rue 63-65.

France. MONTROUGE (Seine)

316. 130

„H O E“

PRAWDZIWA PIŁA — NIE MA ROWNEJ SOBIE!

Przeszło 150,000 pił „HOE“ znajduje się w użyciu

Bezspornie najlepsza z pił, znajdujących się na rynku



Odpowiednia dla wszystkich gatunków drzewa

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą egzystencję

Żądajcie prospektów i cenników od A. E. CO ES, BRIDGWATER, ENGLAND 1142.58/II

ZAKUPUJE STALE

DRZEWOSTANY

ORAZ GOTOWE PODKŁADY O WSZELKICH PROFILACH

DRZEWO OKRĄGŁE, MASZTY, SŁUPY TELEGR. I MATERJAŁ TARTY WSZELKICH WYMIARÓW

ZAKUPUJE STALE

DANZIGER-SLEEPERKONTOR-W. SCHOENBERG G. m. b. H.

TELEFON 28816 GDAŃSK, ELISABETHWALL 9 ADR. TEL. SLEEPERS

PRZEDSTAWICIEL G. ROJTER, WARSZAWA, WIELKA 13 m. 1

TELEFON: WARSZAWA: 277-61 ADR. TEL. DRZEWEXPORT

196. 72/II.